DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 59. Czwartek, 2 (14) Marca. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12 —Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotytycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie roczcznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60.—Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

dnia 1 (13) Marca.

Warszawa.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

(Dokończenie. *)

§ 23. Po wpisaniu wszystkich, do gminy miejskiej należących osad i gruntów, wyszczególnione być winny te powinności dominialne, na korzyść byłego właściciela miasta odbywane, które ulegają zniesieniu bez oddzielnego za to pieniężnego wynagrodzenia dla właściciela. (Art. 23 Ukazu o miastach). Dalej należy wykazać stawy sztuczne, w których rybołówstwo pozostaje w używalności właściciela, jako też zawrzyńce urządzone w obrębie posiadłości prywatnej (Art. 19 Ukazu o miastach); przy tem należy objaśnić, jeżeliby tego zachodziła potrzeba, czy właściciel miasta utrzymuje się przy prawie dalszego prowadzenia robót kopalnialnych na gruntach miejskich, na zasadzie art. 21-o Ukazu o miastach. Następnie po wpisaniu ogółów przestrzeni przechodzących na własność miasta i jego mieszkańców według każdej części projektu, z wyszczególnieniem osobno gruntów użytkowych i nieużytków, należy zrobić ogólne zebranie gruntów przechodzących według projektu na własność miasta i osób pojedynczych. Po czem ukończony projekt tabeli likwidacyjnej podpisany być ma przez układającego, który nadto obowiązany zaznaczyć wszystkie arkusze tegoż projektu. (Art. 52 Informacji dla układających projekta likwidacyjne).

§ 24. Właściciel pragnący otrzymać wynagrodzenie za grunta przechodzące na własność mieszczan-rolników i włościan, objęte 1-szą częścią projektu, w myśl Art. 27 Ukazu III z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. na zasadzie oddzielnego oszacowania, powinien wprost i bezwarunkowo zadeklarować swoje żądanie w projekcie tabeli likwidacyjnej przez siebie przedstawionym. W tym celu podpisać ma odpowiednią deklarację, na ostatniej stronicy projektu tabeli likwidacyjnej wydrukowaną i dołączyć objaśnienie z wyłuszczeniem dowodów przekonywających o nieproporcjonalności wynagrodzenia, jaki dlań według art. 26 wspomnionego Ukazu przypada. (Art. 28 Ukazu II z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. i § 62 Informacji dla układających projekta likwidacyjne).

Przepisy układania tabeli likwidacyjnej.

§ 25. W myśl art. 29 ukazu z d. 28 Października (9 Listopada) 1866 r. tabele likwidacyjne sporządzane być mają w celu ścisłego oznaczenia przestrzeni gruntów przechodzących na własność pojedyńczych lub wszystkich wogóle mieszkańców terytorjum miejskiego, tudzież w celu oznaczenia wynagrodzenia dla byłego właściciela miasta za zniesione powinności dominialne. Taki sam cel wskazany jest w ukazie z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. co do tabel likwidacyjnych z dóbr ziemskich. W skutku tego tabele likwidacyjne miast i miasteczek sporządzane być mają podług tej samej formy jaka jest przepisaną dla dóbr ziemskich. (Art. 29 Ukazu o miastach i § 53 Informacji dla układających projekta likwidacyjne).

§ 26. Na stronicy tytułowej, w miejscach na to przeznaczonych, należy wypisać: nazwisko miasta, gubernji, powiatu, okręgu i komisji do juryzdykcji której miasto należy, oraz imię i nazwisko byłego właściciela miasta, na wewnętrznych zaś stronicach, w rubrykach na to przeznaczonych zamieszcza się osnowa tabeli likwidacyjnej odpowiednio do prawideł dla dóbr ziemskich przepisanych; przy czem nieużytki w granicach osad znajdujące się, wykazują się w rubryce na to przeznaczonej, oddzielnie co do każdej osady lub gruntu; nieużytki zaś znajdujące się nie w granicach osad (jako to ulice, drogi, wody i t. p.) wykazać należy w ogółach przy każdej części tabeli. W rubryce na to przeznaczonej winny być wymienione, zgodnie z projektem tabeli, wszystkie służebności do pojedyńczych osad miejskich lub do ogółu miasta należące, a w rubryce uwag należy wykazać, jeżeli to odpowiednio projektowi okaże się potrzebnem, prawo byłego właściciela miasta do prowadzenia robót kopalnianych na gruntach miejskich; przy tem wyszczególnione być mają i te wody, do których gmina miejska nabywa prawa na mocy Art. 19 Ukazu o miastach. (§§ 57 i 58 Informacji dla układających projekta likwidacyjne).

§ 27. Tabela likwidacyjna dzieli się na dwie części tudzież na właściwe im działy odpowiednio do podziału projektu. W skutek tego w 3-ciej rubryce tabeli zamieszczają się tytuły następujące:

CZĘŚĆ I.

Osady podchodzące pod przepisy Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r.

I. Osady podchodzące pod przepisy Ukazu z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. i z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r.

Tak w tym jako i w następnych działach wykazać należy porządkiem wszystkie osady z projektu.

II. Osady i grunta podchodzące pod przepisy Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r.

III. Osady i grunta ulegające przejściu na własność mieszczan-rolników i włościan, lecz przez nich nie zajęte.

CZĘŚĆ II.

Osady i grunta podchodzące pod przepisy Ukazu z dnia 28 Paźeziernika (9 Listopada) 1866 r.

I. Osady i grunta mieszkańców miasta.

II. Osady i grunta gminy miejskiej.

§ 28. Po wpisaniu do tabeli wszystkich osad i gruntów, działy wyżej wspomnione należy podkreślić i pod tem podkreśleniem, w rubrykach odpowiednich wykazać ogóły: przestrzeni gruntów i wysokości powinności przypadających do wynagrodzenia łącznie z I-go i II-go działu I-ej części, jako też łącznie z dwóch działów II-ej części tabeli, po czem należy podkreślić i wypisać ogólne sumy przestrzeni i powinności ze wspomnionych czterech działów tabeli. Dalej wykazane być mają oddzielnie sumy ogólne przestrzeni i powinności zamieszczonych w 3-m dziale 1-ej części tabeli. Odpowiednio do takiego podziału ogółów należy następnie zamieścić na końcu tabeli wyszczególnienia liczbami i literami podług formy dla dóbr ziemskich przepisanej i oznaczyć wynagrodzenie dla właściciela za 1-szą ogólną sumę powinności oddzielnie od 2-ej sumy, gdyż za grunta i osady na własność mieszczan-rolników lub włościan przechodzące, lecz przez nich nie zajęte, wynagrodzenie wypłacane będzie jedynie w miarę nabywania ich na własność przez wspomnione osoby. (Art. 26 ukazu o Komisji Likwidacyjnej).

§ 29. Po oznaczeniu i wpisaniu wysokości kapitału likwidacyjnego, przypadającego dla byłego właściciela miasta, należy zrobić podkreślenie, wskazujące że tabela jest skończoną. Pod tem podkreśleniem układający tabelę powinien podpisać się, a nadto zaznaczyć wszystkie arkusze tabeli.

Oryginał podpisali:
Namiestnik — Prezes i Członkowie Komitetu Urządzającego.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 11,958 kop. 36, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Karolowi *Tańskiemu,* właścicielowi dóbr Chmielnik, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Chmielnik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 36,139 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 28 Lutego (12 Marca) r. b. Janowi *Osińskiemu,* właścicielowi dóbr Kwiatków, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminach Kozmin i Brudzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,861, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Ignacemu i Justynie *Głuchowskim,* właścicielom dóbr Radzyń A. B., położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Rdutów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,641 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 28 Lutego (12 Marca) r. b. Manasowi *Frejnd,* właścicielowi dóbr Orły, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim, Gminie Chodaków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 5,351 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Józefowi *Targowskiemu,* właścicielowi dóbr Stoki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Ruda-kościelna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,688 kop. 21, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 28 Lutego (12 Marca) r. b. Ignacemu *Strzeszewskiemu,* właścicielowi dóbr Podleck, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Łubki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 6,194 kop. 19, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Mikołajowi *Łaźniewskiemu,* właścicielowi dóbr Pieścidła, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płońskim, Gminie Wychodc, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,798, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 28 Lutego (12 Marca) r. b. Stefanowi i Elżbiecie *Zakrzewskim,* właścicielom dóbr Białyszewo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Białyszewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,282 kop. 68, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Sukcesorom Aleksego *Dmochowskiego,* właścicielom dóbr Siedliska, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Wojcieszków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 25,588 kop. 43, przypadające na mocy roporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Janowi *Herniczek,* właścicielowi dóbr Grabówka i Boiska, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Janowskim, Gminach Świeciechów i Księżomierz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 11,927 kop. 48, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 28 Lutego (12 Marca) r. b. Karolowi *Szaniawskie-*

*) Patrz Nr. 56 i 58.

mu, właścicielowi dóbr Chociw, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Chociw, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 30,650 kop. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Teodorowi *Prianisznikow*, właścicielowi dóbr donacyjnych Samborzec i Stodoły, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiatach Sandomirskim i Opatowskim, Gminach Samborzec i Wojciechowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 19,855 kop. 58, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Leopoldowi *Cieleckiemu*, właścicielowi dóbr Zagórze, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Wielgomłyny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 15,150, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Franciszkowi *Wietrzykowskiemu*, właścicielowi dóbr Cerekiew, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Zakrzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,330 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Feliksowi *Okryńskiemu*, właścicielowi dóbr Głębokie A., położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Włodawskim, Gminie Uścimów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,154 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. *Krasnodębskim*, *Swiniarskim*, *Skwierczyńskiemu*, *Trębickim*, *Borkowskim*, *Radzikowskiemu i Ostojewskiemu*, właścicielom dóbr Cielemęć, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Czuryły, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,035 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 28 Lutego (12 Marca) r. b. Franciszkowi *Szymanowskiemu*, właścicielowi dóbr Gaj, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Żale, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,888 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Edwardowi *Młodeckiemu*, właścicielowi dóbr Wilczkowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Michałowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 17,839 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 28 Lutego (12 Marca) r. b. Kacprowi *Suferyńskiemu*, właścicielowi dóbr Gostynne, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Gostynne, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 69 k. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 28 Lutego (12 Marca) r. b. Andrzejowi *Grem*, właścicielowi dóbr Przyborowice-dolne, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płońskim, Gminie Załuski, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy, — w ilości rsr. 154, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Stefanowi i Marjannie *Szlubowskim*, właścicielom dóbr Jabłeczniki-kamienne, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Pow. Pułtuskim, Gminie Gołębie, wysłane zostało do Kasy Gub. Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 18,198, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 28 Lutego (12 Marca) r. b. Sukcesorom księcia Adama *Woronieckiego*, właścicielom dóbr Rejowiec, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chołmskim, Gminie Rejowiec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 1,665 kop. 64, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Józefowi *Orłowskiemu*, właścicielowi dóbr Blinno A. B. C. D., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Rogowo, wysłane zostało do Kasy Gubernalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,814 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Apolinaremu *Sydon*, właścicielowi dóbr Kąty, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Bialskim, Gminie Kostomłoty, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 15,732 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Otylji *Kulczyckiej*, właścicielce dóbr Wólka-Żółkiewska i Gany, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Żółkiewka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,803 k. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Aleksandrowi *Grabowskiemu*, właścicielowi dóbr Czarnogłów, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Czarnogłów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 16,906 kop. 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Sewerynowi *Madan*, właścicielowi dóbr Kozodawy, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Kozodawy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,854 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Sukcesorom *Stokowskich*, właścicielom dóbr Bardzinin, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Woźniki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Marca.

Sprzeczności jakie dawały się spostrzegać w wiadomościach ze Wschodu od początku powstania kandjockiego, powiększają się w miarę rozwijania się kwestji. Tak, kiedy z wielu stron, a głównie z Francji donoszono, że porozumienie pomiędzy trzema mocarstwami opiekuńczemi nastąpiło, i w skutku tego ich reprezentanci nalegali w Konstantynopolu na spełnienie obietnic hati-humayunu, na co Porta, jak można było wnosić z telegramu z Konstantynopola oświadczyła gotowość, odmawiając dalszych ustępstw na korzyść rajasów, — wiedeński dziennik *Debatte* w półurzędowym artykule zaprzecza wszelkiej wiarogodności doniesieniom o krokach reprezentantów mocarstw opiekuńczych w Konstantynopolu. Dzienniki francuzkie obstają jednak przy swem zdaniu, i utrzymują, że mocarstwa opiekuńcze porozumiały się co do żądania reform na korzyść chrześcian, a przedewszystkiem sumiennego spełnienia zobowiązań hati-humayunu i równouprawnienia wszystkich poddanych sułtana. Co do Kandji, porozumienie nie ma być tak zupełne, i kiedy jedno z mocarstw oświadcza się za wcieleniem jej do Grecji, drugie przemawia za pozostawieniem kandjotom zupełnej swobody w rozstrzygnięciu o swym losie, trzecie zaś pragnęłoby, aby Kandja pozostała pod panowaniem Porty. Dzisiejszy nasz telegram podaje nową kombinację w kwestji wschodniej, nibyto proponowaną przez Francję, której jednak opiera się nietylko Anglja lecz i Austrja. Wszelako wiadomość ta, jako pochodząca z *Die Presse*, potrzebuje potwierdzenia. Co do twierdz serbskich, wszystkie trzy mocarstwa są za cofnięciem z nich załóg tureckich, a następnie zburzeniem fortyfikacji. Telegram z Konstantynopola wprawdzie donosił, że Porta przystaje na wszystkie żądania Serbji, ale zaniedbał dodać, czy pod poprzednio stawianemi przez Turcję warunkami, których Serbja niezawodnie nie przyjmie. Dla tego też przedsięR brała ona środki, aby w razie potrzeby siłą mogła zapewnić sobie zaspokojenie swych żądań. W tym to celu także zawarła przymierze z Czarnogórzem, które uświęcone zostało nadaniem czarnogórskiego orderu „Niepodległość" serbskiemu ministrowi.

Według *Wanderera*, rząd austrjacki zamierza kwestję monopolu tabacznego, poddać pod rozbiór i ścieśnionej radzie państwa i sejmowi węgierskiemu, a jeżeli ciała te zgodzą się na wydzierżawienie tego monopolu, wystawić go na licytację publiczną.

We Francji ciągle jeszcze zajmują się procesem prasowym p. Emila Girardin i następnemi jego gwałtownemi artykułami, a dopiero zapewne interpelacja p. Thiersa o sprawach zagranicznych, zapowiedziana na dzień jutrzejszy, zwróci uwagę w inną stronę.

Ostatnie wiadomości o powstaniu w Irlandji, nie dają jeszcze dostatecznego wyobrażenia o jego doniosłości. Zapewnieniom gabinetu angielskiego, iż nie okazuje się potrzeba wysłania posiłków zaprzeczył fakt, gdyż z Plymouth odpłynęło kilka statków wojennych z wojskiem lądowem. W ogóle zdawałoby się, że fenieni unikają ważniejszych starć z wojskiem, tylko starają się go zużyć ciągłemi marszami i niepokojeniem. Czy ta taktyka spowodowana jest przez słabość powstania, czy przez inne jakie przyczyny, teraz nie można jeszcze rozstrzygnąć.

Kongres w Stanach Zjednoczonych odroczył się do maja, a zatem i obrady nad postawieniem prezydenta w stanie oskarżenia, do tego czasu zostały odroczone. Prezydent w tym roku nie przesłał żadnej odezwy do kongresu.

Z Meksyku donoszą o pomyślnem wsadzeniu na statki połowy korpusu ekspedycyjnego francuzkiego.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, *13 marca*. **Dzisiejsza *Die Presse*, w przedmiocie ostatniego położenia kwestji wschodniej donosi, że propozycja Francji, co do ustąpienia Tesalji, Epiru i Kandji na rzecz Grecji, nie uzyskała zgody Anglji, i że w Wiedniu została także nieprzychylnie przyjęta.**

Bukareszt, *12 marca*. **Utworzone przez p. Golesko ministerstwo, znów zostało nie przyjęte przez księcia.**

Peszt, *12 marca*. **Cesarz w towarzystwie ministrów odbył wjazd, w obec nieograniczonej radości ludu.**

(*Correspondenz Bureau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 9 marca.* *Monitor* wieczorny ogłasza depeszę admirała Laroncière z Vera-Cruz, datowaną 28-go lutego i donoszącą, że w ogóle 16,000 wojsk francuzkich wsiadło już na okręty i wraca do Francji. Wsiadanie reszty wojsk na statki, ukończone zostanie prawdopodobnie 8-go marca. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 9 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad projektem do prawa o wychowaniu elementarnem. Poprawka p. d'Andelarre, żądająca mianowania nauczycieli przez radę departamentalną, na przedstawienie rad municypalnych, została odrzucona większością 192 głosów przeciw 60. Podobny stosunek głosów uważany jest za wskazówkę ukonstytuowania się na nowo stronnictwa pośredniego. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Paryż, 10 marca.* *Monitor* donosi, że hr. Damrémont, minister pełnomocny francuzki w Sztutgardzie, został mianowany na takież stanowisko w Brazylji; margrabia Châteaurenard mianowany został ministrem pełnomocnym w Sztutgardzie. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 10 marca.* *Wanderer* powiada, że rząd ma zamiar złożyć w wiedeńskiej radzie państwa i w sejmie węgierskim projekt do prawa w przedmiocie oddania w dzierżawę monopolu tabacznego, dla dowiedzenia się o zdaniu tych dwóch reprezentacji w pomienionej kwestji. W razie, gdyby one oświadczyły się za wypuszczeniem monopolu w dzierżawę, takowa pozostawioną zostanie konkurencji powszechnej, t. j. oddaną będzie najwięcej dającemu. (*Tamże.*)

* *Madryt, 9 marca.* Rozporządzenie prasowe oznacza kaucję na 40,000 realów, oraz ustanawia cenzurę i tymczasową konfiskatę pism. Wszelkie druki, ogłaszane bez poprzedniego upoważnienia, mają być uważane jako potajemne. (*Wolffs T. B.*)

* *Sztokholm, 9 marca.* Komisja stanu, w swem sprawozdaniu o budżecie wydziału wojny, zaleca sejmowi, ażeby zredukował do 1 miljona żądane przez rząd 3 miljony talarów na przysposobienie broni. W innych także pozycjach budżetu wydziału wojny, komisja proponuje wykreślenie 1 miljona. (*Tamże.*)

* *Bukarest, 10 marca.* Lista ministrów, ułożona przez Golesko i odrzucona przez księcia, obejmowała samych tylko członków stronnictwa radykalnego. Usiłowanie utworzenia gabinetu, któryby zjednoczył w sobie wszystkie stronnictwa, rozbija się dotąd o opór radykalnych. (*Tamże.*)

* *Florencja, 10 marca*. Znane są dotąd następujące rezultata wyborów dokonanych we Florencyi: pierwszy okręg wyborczy: Ricasoli wybrany przeciw Garibaldemu; drugi okręg wyborczy: ściślejsze wybory pomiędzy Peruzzi'm i Crispi'm; trzeci okręg wyborczy: ściślejsze wybory pomiędzy Fenzi'm i Rubbieri'm; czwarty okręg wyborczy: ściślejsze wybory pomiędzy Audreucei'm i Cipriani'm. Z prowincyi donoszą między innemi o wyborze Ratazzego, Bianchiego, Manciniego, Visconti—Venosta, Biancheri'go, Cordova, Bixio, Sella, Testa, de San Donato, Kairoli, Korte. Ściślejsze wybory mają być dokonane w Neapolu i Kento co do Garibaldego, w Messynie co do Mazziniego, w Livorno co do Guerazziego, w Biella co do jenerała Lamarmora. (*Tamże.*)

* *Londyn, 10 marca*. Z Nowego Jorku donoszą pod datą 9-go b. m. przez telegraf zaatlantycki: Prezydent Johnson nie wystosuje zwykłej odezwy do kongresu. (*Tamże.*)

* *Berlin, 11 marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego, toczyły się w dalszym ciągu rozprawy ogólne nad projektem ustawy. Dep. Köster zaleca przyjęcie projektu. Dep. Lasker znajduje obojętnem, czy ustawa odpowiada chwale państwa związkowego; w każdym razie, po za związkiem północno-niemieckim stoi potężne mocarstwo; projekt atoli nie jest zdolny przyciągnąć państwa południowo-niemieckie. Mówca nie widzi rządu odpowiedzialnego i znajduje, że ustawa budzi obawy ze względu na finanse, gdyż nosi w sobie zaród nowych zajść. Zresztą projekt powinien być oględnie roztrząśnięty.—Dep. Braun (Wiesbaden) wzywa parlament, ażeby przyjął projekt szybko i z gotowością ofiar. Nie należy ubiegać się o państwa południowo-niemieckie za pomocą pięknych słów. Mowa Brauna przyjętą zostaje z zadowoleniem. Hr. Bismarck zbliża się do Brauna i zdaje się, jak gdyby mu winszował.—Dep. Groote przemawia przeciw projektowi.—Hr. Bismarck oświadcza: Przyjęcie projektu otworzy ludowi niemieckiemu drogę, na której genjusz niemiecki dojdzie do swego celu. Chodzi obecnie o to, jakie minimum ofiar może być żądane od partykularyzmu. Mówca zapytuje: kto ma mianować ministerstwo odpowiedzialne? Prusy nie chciały medjatyzować; nie stosowanie przemocy względem książąt i ludu, lecz dochowanie względem Prus wierności wymaganej traktatem, powinno służyć za podstawę. Rząd jest skłonny do zaprowadzenia wszelkich możebnych ulepszeń. Jako rząd konstytucyjny, chce on uznać okres przechodni i tymczasową niepodległość armji związkowej, która pozostaje w niejakiej zawisłości od uchwały parlamentu. Utorowana została droga do połączenia się z Niemcami południowemi. W kwestjach potęgi, północ i południe trzymać będą razem. Mówca nie sądzi, ażeby sejmy odrzuciły dzieło, co do którego parlament porozumiał się. Pracujmy, dodaje on, posadźmy tylko Niemcy w siodle, a potrafią one same jeździć.—Deputowany Münchhausen oświadcza się przeciw projektowi, przyczem powołuje się na postępowanie rządu pruskiego w Hanowerze. Dopomina się on o włączenie do projektu instytucji sądu związkowego i o mniej liczną armję związkową. Projekt musi zostać polepszonym. Odrzucenie go byłoby błędem.—Hr. Bismarck usprawiedliwia rząd przeciw zarzutom poprzedniego mówcy. Zbija on niecny zarzut złamania umowy zawartej w Langensalza. Dwór w Marienburgu użył takowego za pokrywkę dla intryg, przeciecia których wymagała natura rzeczy. Hr. Bismarck ubolewa, iż nieprzyjaźń Hanoweru poprowadziła Prusy do zdobycia tego kraju; minister, któryby nie skorzystał ze sposobności usunięcia takiej nieprzyjacielskiej dynastji, byłby zdrajcą. Nie wyzywajcie nas, powiada dalej hr. Bismarck, na tem polu; nie zdołacie sprostać nam na niem.—Po kilku uwagach osobistych, następuje zamknięcie posiedzenia. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 11 marca*. Ministerstwo zostało już ukonstytuowane, jakkolwiek nic jeszcze w tym względzie nie ogłoszono. Stefan Golesko zostaje prezesem gabinetu i ministrem spraw zagranicznych; Jan Bratiano, ministrem spraw wewnętrznych; Jerzy Ghika, robót publicznych; Boeresko, sprawiedliwości; Steege (były minister skarbu za rządów Kuzy), skarbu; Dymitr Rosetti (brat księżny Heleny Kuza, o którym nie wiadomo jeszcze, czy przyjmie proponowane mu stanowisko), wyznań; Ghergel ma być ministrem wojny). (*Tamże*).

* *Peszt, 11 marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, upoważniony został referent Toth do doręczenia izbie magnatów przedwczorajszej rezolucji izby, iż udzielone wyjątkowo pełnomocnictwo ministerstwu w sprawie podatków, rekrutów, municypjów i prasy, ważnem jest tylko dla obecnego gabinetu. (*Corr. Bür.*)

* (Prelekcja prof. Lewestama). Wczoraj w auli szkoły głównej w zwykłej przedwieczornej godzinie, profesor Lewestam na korzyść niezamożnych studentów tejże szkoły miał odczyt publiczny „o poezji dramatycznej" a to stosownie do szczegółów podanege już w piśmie naszem programu. **ф.**

* (Magik Epsztejn). Od niedzieli bawi w murach naszych, objechawszy świat prawie cały, głośny ze swej sławy magik i brzuchomówca Zygmunt Epsztejn. Jest to artysta, który spełnia swe sztuki bez żadnych aparatów i omamiających oko przyrządów. P. Epsztejn przed kilkunastu laty poświęcał się nauce medycyny, idąc jednak za popędem wrodzonej skłonności, naukę fizyki, chemji, magnetyzmu i innych, skierował do prestydygitacji i sztuk, które mu w dziennikach miano czarodzieja północy nadały. Nie tylko w pierwszorzędnych teatrach różnych stolic Europy, ale i w monarszych pałacach, w obec osób panujących i ich rodzin, miał zaszczyt popisywać się z cudami swej zręczności. Jak przekonywają posiadane przez p. Epsztejna attestata, dwór petersburgski, królowa Wiktorja, Fryderyk Wilhelm król pruski, cesarz austrjacki Franciszek Józef I, Pius IX papież, król Ludwik bawarski i kilku arcyksiążąt, zaszczyciło go drogocennemi podarkami; sułtan turecki Abdul-Azys wręczył mu łaskawie złotą czarnoksięzką laseczkę promieniejącą w obu końcach brylantami, a panujący Szach perski pierś Epsztejna przyozdobił brylantowym orderem lwa i słonia. Liczne zagraniczne gazety na jeden nastrój nader pochlebnie odzywają się o p. Epsztejnie. W wielkim teatrze w Moskwie, p. Epsztejn występował 19 razy. W marjińskim i aleksandryńskim teatrze w Petersburgu 43 razy, w samym Wiedniu 183 przedstawień niewyczerpało ciekawości wiedeńczyków. Mieliśmy osobiście sposobność widzieć na prędce improwizowane sztuki przez p. Epsztejna w kilku znakomitych domach, w obec osób wyższego towarzystwa; p. Epsztejn śród dnia białego, tuż pod okiem zebranych osób, zdumiewał swą zręcznością; lecz szereg przedstawień, z których pierwsze jutro we czwartek w teatrze wielkim nastąpi, o zdolnościach jego najwymowniejsze przyniesie świadectwo. Nie możemy jednak przemilczeć zdarzenia, którego handel p. Stępkowskiego stał się wczoraj widownią; nie prędko jakoś podawano jadło, a pora dnia zaostrzała apetyt, zniecierpliwiony więc p. Epsztejn, w oczach towarzyszy stołu, i z widocznym przestrachem subjektów popołykał wszystkie widelce i noże. **ф.**

* (Podziękowanie). *Rada szczegółowa opiekuńcza głównego domu schronienia ubogich i sierot starozakonnych w Warszawie.* Oświadcza niniejszem p. Leonowi Löwenbergowi, tutejszemu obywatelowi i b. członkowi swemu, najszczersze swe podziękowanie, za uczynione na rzecz powyższego zakładu ofiary, mianowicie: kosztownego baldachinu posłużyć mogącego do obrządków ślubnych—i rodału na użytek miejscowej synagogi przeznaczonego. Zarazem rada zawiadamia niniejszem kogo dotyczyć może, że wzmiankowany baldachin może być wypożyczany do obrządków ślubnych za stósownem wynagrodzeniem. Wiadomość w kantorze loterji W. H. Nussbaum przy ulicy Nalewki.

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 3 (15) lutego w m. Tomaszowie (w powiecie brezińskim), spalił się dom zaasekurowany na rsr. 40. — W dniu 6 (18) lutego w m. Biełgoraju (w pow. biełgorajskim), spaliła się z niewiadomej przyczyny żydowska synagoga wraz z zabudowaniami gospodarczemi na rsr. 3,120 zaasekurowana; przy tym wypadku mieszkańcy ponieśli straty w nieruchomościach na rsr. 3,000. — W dniu 5 (17) lutego, kilku zbrodniarzy wdarło się oknem do komory włościanina Mantaja, mieszkańca wsi Grabie-Niemieckie (w pow. gostyńskim), który wyszedłszy z izby wskutek spowodowanego ztąd chałasu, został przez tychże ujęty i zamordowany. — W dniu 29 stycznia (10 lutego) niewiadomy złoczyńca napadł na dom włościanina wsi Malawy (w pow. słońskim), Więckowskiego, w zamiarze dokonania kradzieży, w skutek czego Więckowski wraz z siostrą swoją Feliksą Ruzakowską, został mocno pobity i niebezpiecznie poraniony. — W dniu 4 (16) lutego pięciu, nie wykrytych dotąd, włóczęgów (z których jeden uzbrojony w pistolet) napadło na dom włościanina wsi Rudy-Jawogłowe (w pow. sierpckim), Sobolewskiego, któremu skradli gotowizną rsr. 600 i rozmaite rzeczy. — W upłynionym tygodniu było pożarów 11. — Zmarło: nagle 11 (w tej liczbie 2 z pijaństwa); gwałtowną śmiercią 3; utonęło 2; z rozmaitych wypadkowych przyczyn 6; powiesiło się 2; zwłok ludzkich znaleziono 5; dzieciobójstw wykryto 2.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, Wiktorja Mańkowska, dziewięcio-letnia dziewczynka, córka wyrobnika, przy rodzicach zamieszkała, nagle zmarła.

* (Kolej kozłowsko-saratowska). *Torgowoj Zbornik* pisze: Słychać że projekt ustawy towarzystwa budowy kolei żelaznej z Kozłowa do Saratowa i gałęzi do jeziora jełtońskiego, złożony został w sierpniu 1866 r, w ministerstwie komunikacji. Potrzebny na tę budowę kapitał obliczony jest na 30,000,000 rubli, mianowicie: z Kozłowa do Saratowa, 400 wiorst, licząc po 62,500 rs. za wiorstę, uczyni 25,000,000 rub., a gałęź z Saratowa do jeziora jełtonskiego 240 wiorst, po 20,883 rub. za wiorstę, uczyni 5,000,000 rubli. Fundusz ten postanowiono zebrać przez wypuszczenie akcij i obligów po 80% za sto; żądaną jest gwarancja 5% dochodu od nominalnego kapitału i 1% na umorzenie takowego przez losowanie w ciągu 37 lat, z prawem użytkowania z kolei w ciągu 80 lat. Wiadomo, że w czasie budowania kolei z Razania do Kozłowa, niektórzy właściciele gruntów w gubernji tambowskiej uzyskali koncesją na budowę kolei z Razania do Morszańska 128 wiorst, i w listopadzie r. z. otrzymali pozwolenie na przedłużenie tej kolei do Penzy. Obecnie zaś słychać, że ciż przedsiębiercy zamierzają przeprowadzić kolej z Penzy na Syzroń aż do Wołgi.

* (Towarzystwo opieki nad zwierzętami). Gazeta *Kijewlanin* pisze, że petersburgskie towarzystwo opieki nad zwierzętami wezwało, jak słychać, kilka osób w Kijowie do założenia miejscowego oddziału tego towarzystwa, i że niektórzy chętnie podjęli się tego. Podług ustawy towarzystwa, dla utworzenia oddziału potrzeba najmniej 10 członków. W Kijowie instytucja ta byłaby bardzo pożyteczną z powodu górzystego położenia.

* (Hodowanie bydła w gubernji podolskiej), jak podaje gazeta *Mosk. Wied.*, znajduje się w dobrym stanie. Rasa tamecznych tak zwanych podolskich wielkorogich wołów dostarcza mięso wybornego gatunku. Gazeta rolnicza dodaje, że anglicy, jako prawdziwi znawcy dobrego mięsa, który z powodu panującej u nich zarazy bydlęcej, obecnali się z mięsem stałego lądu, powiadają, że najlepsza wołowina w Anglji pochodzi z węgierskich białych wołów podolskiej wielkorogiej rasy.

* (Teatr). Gazeta *Gołos* donosi, że po świętach wielkanocnych, na scenie petersburgskiej wystawioną będzie tragedja Puszkina „Borys Godunow".—Taż gazeta pisze: że opera włoska stanowczo nie będzie nadal utrzymana w Petersburgu.

* (Nowa opera Rubinsztejna), pod tytułem „Dzieci stepów", jak donosi gazeta *Moskwa*, nie miała powodzenia na scenie tamecznej. Publiczność, pisze pomieniona gazeta, wydała już wyrok o tej operze: przy spuszczeniu zasłony dały się słyszeć głośne sykania, które zapowiedziały stanowczy upadek tej sztuki. Gazeta *Moskwa* zapisuje ten wypadek w kronice ruskiej muzyki, „jako naukę dla przyszłych pokoleń, jako dowód tej niezaprzeczonej prawdy, że nie dosyć jest być pierwszorzędnym wirtuozem, aby odważyć się tworzyć operę narodową, i że publiczność miejscowa, jakkolwiek napozór mało znająca się na muzyce, ma swoje zdanie, niedające się uwieść blaskiem sławy i obce wszelkiej stronności".

Afryka.

* (Nubar-pasza.) Wiadomo, że wice-król Egiptu posłał Nubara-paszę w misji nadzwyczajnej do Konstantynopola Porta odmówiła kategorycznie Izmaelowi-paszy upoważnienia do używania tytułu *azi-missr*, który służył sułtanom-memelukom Egiptu, pomimo wszelkich usiłowań ze strony wice-króla dla uspokojenia dywanu i dla dowiedzenia mu, że tytuł ten nie ma żadnego znaczenia i nie ukrywa żadnej myśli niepodległości. Ta właśnie odmowa spowodowała misję Nubara-paszy, który ma ofiarować Porcie, jak donosi *Monde*, znaczne sumy w zamian za ten tytuł i za inne ustępstwa, o które wice-król dopomina się. (*Nord.*)

Anglja.

* (Powstanie fenienów). Wiadomości z Dublina z dnia 9 marca donoszą, że spokojność przywrócona została w tem mieście i w jego okolicach. Fenieni zbierają się w wielkich masach, raz na tym, drugi raz na innym punkcie, ale do tego czasu niestawili oni żadnego groźniejszego oporu wojskom, które ich z łatwością rozpraszają. Tymczasem pewną jest rzeczą, to co donosi korespondent irlandzki do dziennika londyńskiego *Standard*, że powstańcy, chociaż znacznie zmniejszeni co do liczby, „nie zostali jeszcze stanowczo rozproszeni i pobici." Koncentrują się oni w istocie w miejscach górzystych rozciągających się pomiędzy Limerick i Corkiem, a przedstawiających wiele korzyści dla wojny partyzanckiej. Bandom wyszłym z Dublina, Tipperary i Corku udało się połączyć się z sobą, jak to donoszą organa ministerjalne prasy angielskiej. Według depesz ogłoszonych nawet przez dzienniki londyńskie, nie można już dziś powątpiewać o tem, że w walce z fenienami pa-

dła znaczna liczba powstańców albo żołnierzy. Trzeba na nieszczęście także przyznać, że policja angielska mało okazuje odróżnienia przy dokonywanych przez nią aresztowaniach lub atakach. Dowiedziono np. dziś, że przez omyłkę policji, doktór Cleary, jeden z najszanowniejszych ludzi w Killmalock, został zabity przez policjantów na progu swojego mieszkania. (*La Patr.*).

* (Spór z Hiszpanją). *Mém. dipl.* ogłasza telegram z 8-go b. m., z którego okazuje się, że spór w przedmiocie statku *Tornado* staje się coraz zawziętszym z powodu uporczywego odmawiania ze strony rządu hiszpańskiego zadosyć uczynienia żądaniom angielskim. Sir J. Crampton zawiadomił swój rząd, że Hiszpanja ustąpi jedynie przed przemocą. Zdaje się, że posłanie do brzegów hiszpańskich eskadry stojącej koło Malty jest nieuniknione; lecz ministerstwo torysowskie, będące blizkie upadku, nie poważa się na podobny środek, za który odpowiedzialność chce pozostawić swym następcom. *(Die Presse).*

Austrja.

* (Kwestja chorwacka.) *Wiedeń, 9 marca.* Z Zagrzebia donoszą, że spodziewają się tam za kilka dni mianowania komisarzy królewskich do przeprowadzenia rozporządzenia z 28-go grudnia w przedmiocie uzupełnienia armji, albowiem municypia odmówiły znowu wykonania takowego. Terazniejsi nadżupani mają być przeznaczeni na komisarzy królewskich, z rozległemi atrybucjami, zależącemi na upoważnieniu do przeprowadzenia pomienionego rozporządzenia z całą energją i do pociągania do surowej odpowiedzialności i nawet w razie potrzeby do syspendowania opornych urzędników municypalnych. *(Die Prasse.)*

* (Układy z Włochami). Z Wiednia donoszą półurzędownie, że pomiędzy Austrją i Włochami prowadzone są we Florencji układy w przedmiocie zawarcia całego szeregu traktatów, mianowicie: traktatu celnego, traktatu żeglugi, traktatu o reprezentacji konsularnej, traktatu w przedmiocie udzielenia opieki własności literackiej i artystycznej, traktatu co do spadków, traktatu dróg żelaznych i traktatu pocztowego. Włochy miały zaproponować nawet zawarcie traktatu ekstradycji. (*Die Presse*).

Francja.

* (Przyjazd dostojnych osób). Około 12 spodziewają się przyjazdu Króla i Królowej portugalskiej do Paryża. Ich król: mościom towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych gabinetu portugalskiego (*La Fr.*)

Prusy.

* (Reorganizacja Hanoweru). *Korespondencja Zeidlera* zapewnia, że rząd pruski ma zamiar zasięgnąć rady co do reorganizacyi Hanoweru od deputowanych hanowerskich parlamentu, bawiących obecnie w Berlinie, jako i od mężów zaufania, zażądać od nich zdania opartego na pewnych zasadach.

Szwajcarja.

* (Emigracja do Ameryki.) Konsul szwajcarski w Washingtonie odradził stanowczo swoim współrodakom, ażeby obecnie nie przenosili się do Ameryki, gdyż kraj ten, jak powiada, znajduje się w tej chwili w stanie przesilenia społecznego, i tysiące robotników pozbawionych jest pracy. Dodaje on, że dowóz, który do tego czasu dawał dochodu miljon dolarów miesięcznie, zmniejszył się o połowę. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Księztwa dunajskie), z powodu ich położenia odrębnego i zabezpieczonego, nie zostały jeszcze dotąd dotknięte bezpośrednio przez rozmaite okresy przesilenia wschodniego, lecz za to skutki długoletnich złych rządów wychodzą tam na jaw we wzburzeniach wywoływanych agitacją parlamentarną. Wiadomo, że izba rumuńska uchwaliła wotum nieufności dla ministerstwa, które musiało z tego powodu wziąść dymisję; odtąd upłynęło już kilka dni, i nie ogłoszono jeszcze dotąd nominacji nowego ministerstwa, albowiem stronnictwa i ich przewódcy wysilają się na walki parlamentarne. *(Nordd. A. Z.)*

Włochy.

* (Król Wiktor Emanuel) bawi obecnie w Medjolanie, dokąd przybył 6-go b. m. i gdzie został powitany przez ludność z zapałem. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 7 Marca.

Ks. Jasiński.—Zakończenie karnawału.

Agitacje polonofilów przeciw rusinom, właśnie przeciw pierwszym się obracają. W Magierowie podmówił pewien posesor i proboszcz łaciński, syna swego organisty i ekonoma, dwóch zbrodniarzy kryminalnych i kilku innych znanych burzycieli spokojności, do wyprawienia ks. Jasińskiemu greko-kat. proboszczowi kociej muzyki. Kilkunastu tych drabów kilkakrotnie napastowało ks. Jasińskiego wyzywaniem: „To moskal! to heretyk! i t. p.", do czego się jednak mieszkańcy tamtejsi wcale nie mięszali. Aż nareszcie rozgłosił pocztmistrz tameczny, że ks. Jasiński sprzedał kamienicę we Lwowie i ma 10 tysięcy gotówką, a że wyjeżdża do Moskwy, można z nim zrobić co się podoba. Szajka łotrów więcej nie potrzebowała; zebrała się tedy pod samą noc, a uzbroiwszy się w drągi, udała się do mieszkania ks. Jasińskiego. Dość wcześnie zawiadomił o tem księdza J. jeden mieszczanin, w skutku czego ks. J. przygotowawszy się przywitał ich przy samem mieszkaniu.

Szajka widząc ks. J. przygotowanego, poczęła go bić jak niemniej i jego żonę; lecz gdy ks. J. zawołał ratunku, nadbiegł wartownik cerkiewny, któremu się udało obronić księdza wraz z żoną. Ks. J. zdołał jednego przytrzymać; i właśnie jakby cudem zjawia się żandarm, który będąc w drodze, chciał przenocować w Magierowie; a usłyszawszy hałas, przybył na miejsce i przyaresztował przytrzymanego przez ks. J. złoczyńcę, który następnie wszystkich wspólników wydał, a żandarm takowych przyaresztował. Nazajutrz zebrało się kilka tysięcy włościan okolicznych, i z groźbą wkroczyli do miasta, że wszystko wypalą, a lachów powywieszają za te bezprawia; i Bóg wie coby się było stało, gdyby ich był ks. J. nieuspokoił, zapewniając, że złoczyńcy ci są wszyscy aresztowani, na co, jakby na potwierdzenie, wywieziono ich właśnie powiązanych do sądu powiatowego; a tak skończyło się tym razem na obrzuceniu takowych błotem i kamieniami; lecz pomimo tego w całym obwodzie żółkiewskim panuje pomiędzy ludnością wiejską ogromne oburzenie przeciw „surdutowcom" i „lachom;" a niektórzy księża ruscy udali się z powodu tego do władz, o wysłanie w żółkiewskie asystencji wojskowej, gdyż nie mogą za usposobienie włościan ręczyć. Głównym agitatorem był tameczny pocztmistrz, na którego też cała odpowiedzialność spaść powinna.

Karnawał zakończył się u nas balem u hr. namiestnika, który się naturalnie odznaczał elegancją i wytwornością.

Y.

Lwów, 9 marca.

Węgry.—Żywioły opozycyjne przeciwko Gołuchowskiemu—Koleje żelazne.

Idyliczna zgoda między madziarami a Wiedniem nie trwała długo. Kilka rozporządzeń komendanta Budy do podwładnych, w których funkcje ministra węgierskiego obrony krajowej (honwedele) redukuje na wyznaczanie kwater i rozpisywanie podwód dla cesarskiego wojska w granicach królestwa węgierskiego zostającego,—wywołało powszechne wzburzenie umysłów i podziałało tak silnie na nowy gabinet węgierski, że Andrassy grozi podaniem się do dymisji. Kubek w kubek tak samo zaczęła się scysja między Wiedniem a madziarami w roku 1848, która po kilku miesiącach zniewoliła cesarza austrjackiego wypowiedzieć wojnę królowi węgierskiemu...

Obecnie jednak stosunki monarchij na zewnątrz pozwalają tuszyć, że zgoda przywróconą zostanie, choćby nowemi ustępstwami ze strony Wiednia. W roku 1848 nie stała na porządku dziennym fatalna kwestja turecka—czyli wschodnia.

Wspomniałem już, że hr. Gołuchowski będzie zniewolony do energiczniejszego wystąpieniu przeciw ultrasom; fakta potwierdziły i potwierdzają moje przypuszczenie. Owoż w miarę represji rządowej szerzy się i opozycja. Obóz rewolucyjny zaalarmowany woła w niebogłosy: Baczność! Zdrada! Do żywiołów opozycyjnych przeciw Gołuchowskiemu, zaliczyć należy także opozycję osadzonych na lodzie urzędników politycznych a jest ich ogromna liczba,—i opozycję rusinów.

Czytając nominacje ogłaszane w dziennikach, może się wydawać nieświadomym naszych stosunków, że bardzo mało usunięto urzędników; tak nie jest. Nową organizacją polityczną oddzielono zupełnie władzę polityczną od sądowej, dotąd w dwóch trzecich częściach urzędów powiatowych połączone. W skutek tego mnóstwo urzędników politycznych musiało spaść z etatu. Nominacje urzędników zaś sądowych dla powiatów co do funkcji politycznych zwiniętych, są tylko prowizoryczne, a celem ich wyrobienie ogromu restancij w procesach cywilnych, jakie w skutek wadliwej Bacha organizacji we wszystkich byłych „Bezirksämter als Bezirksgericht" namnożyć się musiały.

Bukowina donosi, że temi dniami odbywały się w Czerniowcach konferencje pomiędzy reprezentantami wielkiej rosyjskiej kompanji kolei żelaznych, kolei galicyjskiej Karola Ludwika i kolei lwowsko-czerniowieckiej, w sprawie otwarcia komunikacji pomiędzy Rosją południową a północną. Najkrótsza droga jest na: Granicę, Lwów, Czerniowce. Popęd do tych konferencij miał dać jeneralny dyrektor kolei lwowsko-czerniowieckiej p. Ofenheim; w obradach brali udział: dyrektor kompanji rosyjskiej, reprezentant kolei warszawsko-wiedeńskiej i t. p.

δ.

Materjały do historji ostatniego polskiego powstania.

Pierwsze miesiące powstania

w oddziale wojennym warszawsko-wiedeńskiej drogi żelaznej.

II (*).

Zdrajcy.—Wysłanie z Petrokowa pierwszego oddziału.—Gdzie ukrywali się zbiegli powstańcy.—Współudział włościan w odszukiwaniu buntowników.

W takim niespokojnym stanie przepędziliśmy całą noc. Napadu na Częstochow, rozumie się nie było i być nie mogło, dla tego że powstańcy którzy napadli na Radomsk, rozbiegli się. Pierwsze wiadomości o tem udzielił Francewicz, który na drugi dzień przyznał się że sam uczestniczył w napadzie.

Po tem wyznaniu się cała przepaść oddzieliła go od oficerów pułku; stał się nam obcym,—wrogiem naszym. A tymczasem na pół godziny przedtem, prawie połowa oficerów nie powątpiewała, że Francewicz rzeczywiście był na polowaniu, lecz nie włóczył się z bandytami po lasach, tak nie wyglądał na powstańca.

Francewicz, rozumie się, wiedział tylko o początku opłakanego rezultatu napadu; wiedział że banda rozbiegła się, lecz nie wiedział o tem, o czem dowiedzieliśmy się wieczorem 13-go stycznia,—że w liczbie aresztowanych w Radomsku 48 powstańców znajdował się oficer witebskiego pułku,—praporszczyk Rakowski.

Rakowski jeszcze mniej od Francewicza wyglądał na powstańca. Pięknej powierzchowności, zręczny tancerz, był ulubieńcem kobiecego towarzystwa, i jak się zdawało, o niczem innem nie myślał.

Wzmiankując o Francewiczu i Rakowskim, uznaję za właściwe wspomnieć i o innych zbiegłych oficerach uczestniczących w napadzie na Radomsk.

Było ich sześciu; z połockiego pułku kwaterującego w Petrokowie: podporucznicy Rząsnicki i Trzciński i praporszczyk Udymowski; z witebskiego pułku stojącego w Częstochowie—porucznik Grekowicz, podporucznik Francewicz i praporszczyk Rakowski.

Podaję o każdym z nich co wiem.

Praporszczyk Rakowski, z powodu braku oficerów w bataljonach pułku witebskiego należących do składu załogi warszawskiej, odkomenderowany został do Warszawy, dokąd wyjechał koleją żelazną 9 stycznia. Lecz dojechawszy do Petrokowa pozostał tam miał udział w naradach odbywanych u Stępkowskiego, a wieczorem 10 stycznia przyjął dowództwo nad bandą utworzoną z mieszkańców Petrokowa i poprowadził ją dla połączenia się z innemi w okolice m. Kamińska. Kiedy zaś buntownicy, po niepomyślnym napadzie na koszary rozbiegli się, Rakowski ukrywał się w Radomsku do wieczora, a wieczorem przybył na stację kolei żelaznej z zamiarem udania się do Warszawy, aby w ten sposób ukryć swój występny udział w napadzie. Wiedząc że kompanja cały dzień była zebrana w koszarach, i przypuszczając że jeszcze tam się znajduje, Rakowski uważał za rzecz bardzo możliwą wykonanie swego zamiaru, nie będąc przez nikogo dostrzeżonym. Ciemny wieczór pomógł mu do dostania się na stację. Lecz na swe nieszczęście niespodzianie spotkał się na stacji oko w oko z kompanją i jej oficerami.—Zdarzyło się to tak:

Kompanja wyszedłszy z koszar, do świtu stała na cmętarzu, a rano powróciła do Radomska i w ciągu dnia zdołała aresztować do trzydziestu buntowników, ukrywających się u mieszkańców.

I tak, kiedy w Częstochowie niepokojono się o los tej kompanji, ona spokojnie zajmowała się wyszukiwaniem ukrywających się w Radomsku powstańców. Wieczorem zaś, obawiając się aby pociąg nie przywiózł jakiej nowej bandy, kompanja stanęła na stacji kolei żelaznej, dla dawania baczenia na przybywające pociągi.

Z powodu nieliczności kompanji, nie można było pozostawić w miasteczku dostatecznej warty przy aresztowanych powstańcach; zbyt małej zaś dowódca kompanji nie decydował się zostawić; dla tego wszyscy jeńcy byli przyprowadzeni na stację razem z kompanją.

Zobaczywszy Rakowskiego, powstańcy zdjęli czapki i powitali go słowami: „nasze uszanowanie panu dowódcy".

---

*) Patrz ***Dzien. Warsz.*** N. 49.

Niezawodnie Rakowski z duszy życzył im wszystkim aby zapadli się w ziemię.

— Co to panie Rakowski? Byłeś ich dowódcą? pytają się oficerowie.

Choć tem powitaniem, powstańcy wydali tajemnicę, lecz Rakowski nie tracąc przytomności, starał się poprawić sprawę: „żartują” powiedział on i zapytał powstańców:

— Kto z was śmie twierdzić że byłem waszym dowódcą?

Tu dopiero spostrzegli, że popełnili pomyłkę i przypomnieli sobie przysięgę którą dwa dni temu składali. W niej właśnie głównym warunkiem było nie wydawać nikogo ze wspólników. Starali wyprzeć się własnych słów i utrzymywali, że tylko na pierwszy rzut oka znaleźli podobieństwo pomiędzy Rakowskim a oficerem który nimi dowodził; ale teraz widzą że omylili się, ponieważ ich dowódca, jak mówili jedni był wyższy, a jak mówili drudzy był niższy od Rakowskiego. Kłamstwo było oczywiste i Rakowskiego aresztowano.

Francewicz powrócił do Częstochowy, na pewno z zamiarem dostania się za granicę koleją żelazną. Już był na stacji w chwili odjazdu pociągu za granicę, lecz spostrzeżony przez junkra od żandarmerji, nie miał możności wyjechania i postanowił stawić się do dowódcy pułku, zapewne spodziewając się, że uwierzą zmyślonej przez niego bajce o wydaleniu się na polowanie.

Trzeci oficer pułku witebskiego — Grekowicz, zdołał ukryć się, a następnie przedostać się za granicę.

Ze zbiegłych oficerów pułku połockiego: Rząśnicki i Trzciński przyłączyli się do innych band, a Udymowski powrócił do pułku.

Francewicz, Rakowski i Udymowski, na mocy konfirmacji Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika królestwa, zostali rozstrzelani w Petrokowie 29-go stycznia.

Z rana 11-go stycznia, naczelnik oddziału, pułkownik Martynow, otrzymał od szpiegów wiadomość, że do stu mieszkańców Petrokowa w nocy uciekło niewiadomo gdzie. Wiadomość tę potwierdziło doniesienie prezydenta. Z wyprowadzonego śledztwa okazało się, że większość zbiegłej z miasta młodzieży, poprzednio przyjmowała czynny udział w demonstracjach i dla tego nie można było powątpiewać, że uciekła z zamiarem utworzenia gdziekolwiek bandy.

W celu rozpędzenia spiskowców, pułkownik Martynow wysłał kompanję piechoty z 35 kozakami, pod dowództwem sztabs-kapitana z połockiego pułku piechoty Nawordsko-Oposzyńskiego.

Oddział wyruszył z Petrokowa pod wieczór. Natenczas buntownicy już znajdowali się koło Radomska i przygotowywali się do napadu.

W każdej wsi po drodze, przy każdej karczmie, oddział musiał zatrzymywać się dla zebrania wiadomości o buntownikach. Lecz ci, ściągając dnia poprzedniego do Kamińska, obchodzili wsie, lub cichaczem przez nie przechodzili, i dla tego włościanie nic nie wiedzieli o powstańcach, a wiedzący o nich panowie i oficjaliści, rozumie się nic nie mówili.

Częste zatrzymywania się, opóźniały posuwanie się oddziału i zmusiły go do rozłożenia się na nocleg o 12 wiorst od Petrokowa.

Następnego rana, po wsiach rozeszła się wieść o nocnym napadzie powstańców na Radomsk. Włościanie mówili o napadzie z oburzeniem, i chętnie udzielali oddziałowi wiadomości o ukrywających się po dworach powstańcach, którzy rozbiegli się z pod Radomska po niepomyślnym napadzie. Za wskazaniem włościan, aresztowano 11-u ludzi. Od nich sztabs-kapitan Nawrodsko-Oposzyński dowiedział się, że że m. Kaminsk było punktem zebrania się buntowników w wilję napadu na Radomsk.

Przypuszczając, że rozproszeni powstańcy znów zbiorą się koło Kamińska, sztabs-kapitan Nawrodsko-Oposzyński ruszył z oddziałem do tego miasteczka. Lecz powstańcy nie mieli wyznaczonego punktu zebrania się i dla tego do czasu nowego zwołania, rozproszyli się po dworach i folwarkach, gdzie ukrywano ich pod nazwą krewnych lub oficjalistów.

Natenczas paszporta były wydawane przez burmistrzów i wójtów gmin, i dla tego każdy znaczniejszy powstaniec miał prawny paszport, a każdy obywatel, będąc zarazem wójtem gminy, nie zaniedbywał zaświadczać, że osoba, do której należał paszport, mieszkała w gminie miesiąc lub dwa. Tylko szczery współudział włościan, pomagał wojsku do wykrywania powstańców.

Z klasy prostej ludności, ukrywali się tylko tacy, którzy spełnili poprzednio jakie przestępstwa kryminalne i nie życzyli sobie podlegać spodziewanym wyrokom sądów. Reszta, która dostała się do bandy przez oszukanie (takich było nie mało), postanowiła powrócić do domu i wyznać swą winę. Przy spotkaniu z wojskami nie myśleli oni o ukrywaniu się i szczerze opowiadali o wszystkiem co zaszło. Tylko zakamieniali niegodziwcy, o których wspomniałem wyżej, nie myśleli o powrocie do domu, i zebrawszy się w niewielkie bandy po dziesięciu do piętnastu ludzi, wałęsali się w okolicach Radomska w różnych kierunkach. Brali oni bezpłatnie od mieszkańców podwody i żywność, i przez to wzbudzili przeciwko sobie mocne niezadowolnienie.

Wszędzie gdzie tylko przybywało wojsko, włościanie wskazywali ukrywających się powstańców i dobrowolnie ofiarowali podwody i swój współudział dla odszukania ich, a w niektórych miejscach sami dawali radę ukazującym się w ich wsiach buntownikom. Tym sposobem, włościanie wsi Kodręby, aresztowali dymisjonowanego junkra Staweckiego, który zdołał zebrać konną bandę z czternastu ludzi.

(d. c. n.)

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Rus. Inw. z 10 (22) stycznia roku b. podaje pod tytułem powyższym artykuł następującej osnowy: „Najważniejszą z naszych dróg żelaznych jest bezwątpienia petersburgsko-moskiewska, łączy ona bowiem środek z najważniejszym punktem obwodu. Droga żelazna petersburgsko-warszawska ma swą doniosłość, albowiem obsługuje należycie handel petersburgski, i obok tego ma znaczenie pod względem strategicznym. Trzecia linja, środkowo-południowa, jest ze wszech miar niezbędna dla ożywienia naszej produkcyjności wewnętrznej. Czwarta nareszcie linja warszawsko-terespolska, środkowo-zachodnia, jest bezwątpienia nie mniej ważną pod bardzo wielu względami. Każdy z czytelników naszych, obznajmiony choć cokolwiek z handlem, wie bardzo dobrze, jaka różnica zachodzi stale co do cen pszenicy na morzach Baltyckiem i Czarnem. Wiadomo że gdyby istniała komunikacja bezpośrednia pomiędzy morzami Baltyckiem i Czarnem, np. pomiędzy Gdańskiem i Odesą, to w takim razie producenci z okolic sąsiednich kolei żelaznej, posyłaliby swe produkta nie koniecznie do najbliższego z tych dwóch portów. Transport podzieliłby się bardzo nierówno, mianowicie ku północy zostałyby skierowane produkta nie z połowy drogi, lecz co najmniej z trzech czwartych części takowej, tak iż tylko jedna czwarta część drogi, mianowicie południowa, byłaby czynna w kierunku do portu południowego.— Rząd uznawał oddawna ważność morza Baltyckiego dla producentów naszego kraju południowo-zachodniego. Wisła połączona już została oddawna z Dnieprem, za pomocą wpadającego do niej Bugu i płynącej do tego ostatniego rzeki błotnistej Muchawiec. Kanał łączy Muchawiec z Prypecią, obfitującą w wodę i wpadającą do Dnieprу, do Prypeci zaś płyną wszystkie rzeki bogatej w wodę gubernji wołyńskiej. W ten sposób Wisła połączona jest z Dnieprem, lecz połączenie to nie odpowiada o wiele potrzebom, albowiem rzeka Bug ma bardzo płytką wodę, i w punkcie gdzie wpada do niej Muchawiec, może być nazwana raczej spławną, niż przydatną do żeglugi. Bywają takie lata, że Bug jest przydatny do żeglugi tylko w ciągu dwóch tygodni, na wiosnę, podczas przyboru wody. Okoliczność ta jest wielce niedogodna dla handlu i paraliżuje ogromne mnóstwo przedsięwzięć, tak iż rozważni kupcy nie chcą łożyć wielkich kapitałów z narażeniem się na to, ażeby stanąć na mieliźnie przy samem wejściu z Muchawca na Bug. Nie ulega wątpliwości, że w razie pomyślnej żeglugi, korzyści są bardzo znaczne, lecz długotrwałość wysokiego stanu wody nie może być w żadnym razie obliczona, i handel zwraca się ku południowi z niezawodnemi widokami na niewielki zysk, zrzekając się większych, lecz niepewnych korzyści. Droga żelazna pomiędzy ujściem Muchawca i Warszawą, usuwa niebezpieczeństwo nizkiego stanu wody na Bugu. Pomieniona droga żelazna zmienia w znacznym stopniu kierunek przewozu produktów z gubernji wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej, pomimo iż przechodzi cała przez gubernje siedlecką teraźniejszą i przez część gubernji warszawskiej.— Droga żelazna warszawsko-terespolska ma 193 wiorsty przestrzeni. Terespol jest nieznacznem miasteczkiem w gubernji siedleckiej, w okręgu wojennym warszawskim, w prostym kierunku na wschód od Warszawy, na samym brzegu Bugu, naprzeciw ujścia błotnistego i obfitego w wodę Muchawca. Samo przez się rozumie się, że dla samego-li połączenia tego miasteczka z głównem miastem nad Wisłą, droga żelazna byłaby niepotrzebną i niemożebną. Terespol jest miasteczkiem bardzo ważnem, jako ożywiony punkt transportowy. Do Terespola przybywają statki z Muchawca, statki które przeszły kanałem z Dniepru i Prypeci, statki które łączą drogą stosunków pokojowych Dniepr z Wisłą, Małorosję z królestwem polskiem. Jeżeli dodamy do tego znaczenia drogi, doniosłość jej pod względem strategicznym, w takim razie łatwo będzie zrozumieć wielką ważność drog żelaznej warszawsko-terespolskiej. Wprost naprzeciwko Terespola, na prawym brzegu Bugu, znajduje się pierwszorzędna nasza twierdza Brześć, najważniejszy punkt w naszym trójkącie twierdz: Brześć-Dynaburg-Bobrujsk.—Pominąwszy znaczenie polityczne i strategiczne tej drogi, obznajmimy czytelników jedynie z jej doniosłością pod względem handlowym i przemysłowym. — Warszawa liczy 180,000 stałych mieszkańców. Jest to punkt bardzo ważny pod względem przemysłowym. Warszawa połączona jest drogami żelaznemi z Wiedniem i Berlinem. Gubernja radomska zaopatruje Warszawę w węgiel kamienny. Ważny ten produkt odstawiany będzie do Terespola nową drogą żelazną, która sama także będzie zaopatrywać się w toż paliwo. Obok tego Warszawa posyła na wschód cukier i żelazo. Do Warszawy, albo raczej przez Warszawę zagranicę z Terespola, t. j. z rzeki Muchawca, przewożone będą pszenica, len konopie, łój, masło, skóry i mydło. Znaczenie lokalne tej drogi jest tak wielkie, że pierwsza emisja akcij, w liczbie trzydziestu tysięcy, po 100 rs. każda, rozebraną została w Warszawie w przeciągu kilku dni, bez ogłaszania o zapisach. Druga emisja, w liczbie 22,000 akcij, rozebraną została w maju roku zeszłego w ciągu kilku dni, przyczem pierwsi akcjonarjusze skorzystali z danego im pierwszeństwa w zapisach, i w ten sposób rozebrano 15,000 akcij. W rozporządzeniu towarzystwa pozostaje tylko 7,000 akcij, emisja których nastąpi w roku bieżącym. — Rząd zagwarantował 5% od 53,800 rs., obliczonych na każdą wiorstę, cała zaś przestrzeń z Warszawy do Terespola wynosi 193 wiorsty. Cała droga kosztować będzie 10,200,000 rs., połowa których osiągniętą zostanie zapomocą emisji akcij, a druga połowa przez emisję obligacij, tak jedne jak i drugie po sto rs. i jednakowo zagwarantowane przez rząd. Począwszy od bieżącego miesiąca, akcje i obligacje drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej przyjmowane będą na wadium przy umowach na dostawy, narówni z akcjami towarzystwa głównego dróg żelaznych i innych najpewniejszych towarzystw akcyjnych. Gwarancja ze strony rządu rozpoczyna się z tym dniem, w którym otwarty został ruch, mianowicie rząd poręcza pięć procent dochodu od 53,000 rs. na każdą wiorstę, na której odbywa się już ruch. Obecnie ruch ma już miejsce na dwóch sekcjach, z Warszawy do Siedlec, na przestrzeni 90 wiorst, i z Siedlec do Łukowa, na przestrzeni 26½ wiorst. Pozostaje jeszcze przeto sekcja mająca 77 wiorst, na której ukończone już zostały wszystkie roboty ziemne. W roku bieżącym, otwarty zostanie, jak słyszeliśmy, ruch na całej przestrzeni drogi; połowa wszystkich wagonów i lokomotyw jest już w ruchu.—Tak szybki postęp robót przypisać należy pomyślnej umowie, na zasadzie której wszystkie roboty oddane zostały w jedne ręce, mianowicie panom Vignolles i Brassey, z Londynu, i to za sumę bardzo stosunkowo umiarkowaną, mianowicie po 42,500 rs. za wiorstę. Za tę sumę zostaną wykonane wszystkie roboty ziemne, ułożone relsy, pobudowane domy na stacje i dla dróżników, oraz mosty, i puszczony będzie w ruch cały tabór ruchomy. W ten sposób z każdej wiorsty pozostaje w rozporządzeniu towarzystwa po 10,500 rs., które użyte zostaną częścią na nabycie gruntów pod drogę, częścią na wydanie akcjonarjuszom dywidendy, częścią zaś na podział pomiędzy akcjonarjuszów zapomocą wypuszczenia akcij podług kursu 90%. Nadzwyczajną taniość budowy objaśnia równość miejscowości, przez którą droga przechodzi, tak iż niepotrzeba ani wielkich mostów, ani nasypek, ani innych większych budowli sztucznych. Aż do samego Terespola droga idzie po równinie. Gdyby przyszło do poprowadzenia drogi dalej, przez Bug do Brześcia, w takim razie trzebaby wznieść kosztowną nasypkę na nizinach i wielki most na Bugu. Lecz te niezbędne roboty są rzeczą przyszłości, a tymczasem droga, jak skoro będzie ukończona, spowoduje nawet w obecnej rozciągłości wielki przewrót w naszym handlu południowo-zachodnim.—Kto jest choć cokolwiek obeznany z operacjami giełdowemi, ten zrozumie, że akcje drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej przeznaczone są wyłącznie dla kursowania wewnątrz kraju. Nominalna ich cena wynosi 100 rs., czyli 107 talarów pruskich, 400 franków, 16 funt. szter., 188 florenów holenderskich. Po tych cenach nie wpłyną bezwątpienia do kasy towarzystwa ani talary, ani franki, ani funty szterlingi, ani floreny. W obecnych czasach, 100 rs. równa się nie 400, lecz tylko 355 frankom. Droga przeto buduje się nie *za zagraniczne*, lecz za nasze wewnętrzne kapitały; *naszem zdaniem*, służy to za niezawodną *rękojmię, iż droga ta*

przedstawia niezawodne korzyści miejscowe. A tymczasem, towarzystwo znajduje środki do spłacania dywidendy brzęczącą monetą, mianowicie rublami, lub półimperjałami, po 5 rs. 15 kop., bez różnicy czy to w Petersburgu, czy w Warszawie, czy też zagranicą. Ubolewać jedynie należy, że lokomotywy obstalowane zostały u Siegla w Wiedniu, a wagony, u towarzystw berlińskiego i hamburgskiego, trudniących się budową wagonów. Prawda że w ten sposób uzyskany zostanie tabór ruchomy bardzo dobry; lecz powinien przyjść czas, w którym maszyny, te potężne dźwignie postępu, będą robione u nas w domu.— Wracając wszelakoż do akcij, nie sądzimy, ażeby były one w wielkim ruchu giełdowym. Nabywane są one najwięcej przez ludzi, potrzebujących umieścić bezpiecznie i korzystnie swe kapitały, a nie przez spekulantów giełdowych. Sam początek tego przedsięwzięcia, mianowicie rozebranie 30,000 akcij bez zapisów, świadczy, że interes prowadzony jest tu szczerze i uczciwie, a nie dla spekulacji."

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 9 marca.

W początku tygodnia powietrze było wilgotne i dżdżyste, w ostatnich zaś dniach pogoda dość piękna z małemi przymrozkami.

W Anglji tranzakcje wprawdzie spokojne i pokup mało ożywiony, jednakże tendencja targów nieco się polepszyła. Z oczekiwanych ładunków zbożowych z Czarnego morza, do 190 okrętów przybyło, lecz pomimo tak znacznego importu, ceny nietylko się nie zachwiały, lecz przeciwnie na niektórych placach a mianowicie w Londynie i Liverpolu żądano o 1 szyl. podwyższenia na kwaterze i w pierwszej połowie tygodnia za lepsze partje podwyższenie to w przedażach częściowych osiągano. Towar krajowy miał trudny odbyt po cenach zeszłego tygodnia, a w ostatnich dniach w ogólności chęć do kupna była słabszą. Jęczmień i świeży owies o 1 szyl. na kwarterze tańsze.

We Francji pomimo codziennych bardzo znacznych fluktuacij cen mąki, pszenica miała dobry odbyt, ceny się ustaliły i przecięciowo w przeciągu tygodnia na wszystkich placach o 1 fr. do 1 fr. 60 cent. na hektol. się podniosły. Dowozy krajowe małe, a pszenica importowana przychodzi po większej części do bezpośredniej konsumpcji. Żyto mało żądane. Jęczmień i owies tańszy.

Na naszym placu pokup słaby i tylko wyjątkowie w niektórych dniach więcej się ożywiał; jednakże zeszło tygodniowe ceny pszenicy przecięciowo dobrze się utrzymały a nawet cokolwiek wzmocniły. Dowozy koleją były bardzo małe i próby na giełdzie wystawione tak nie liczne że piękniejsze partje chętnych znajdowały kupców i osiągały w wielu sprzedażach o 5% na łaszcie więcej jak w zeszłym tygodniu. Ceny żyta podniosły się o 5 do 7 guld. na łaszcie. Na odstawę czerwiec, lipiec, płacono po $347^{1}/_{2}$ guld. pr. 4910 funt. W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy 550 łasztów żyta 70, jeczmienia 70, grochu 50, owsa 5. Płacono za korzec wagi polskiej: pszenicy białej funt. 239 do 249 złp. 54 gr. 20 do złp. 57 gr. 3; pszenicy szklistej funt. 243 do 250, złp. 56 gr. 17 do złp. 58 gr. 10; pszenicy pstrej fun. 233 do 243, złp. 50 gr. 3 do złp. 54 gr. 20; pszenicy ordynarnej fun. 220 do 230, złp. 43 gr. 22 do złp. 45 gr. 17; żyta złp. 29 gr. 5 do złp. 33 gr. 22; owsa złp. 14 gr. 17 do 16 gr. 12; grochu złp. 30 gr. 2 do złp. 32 gr. 25; jęczmienia złp. 24 gr. 18 do złp. 29 gr. 5.

Kursa zamian: Londyn 6.23. Amsterdam $143^{7}/_{8}$. Hamburg $151^{3}/_{8}$. Warszawa 81.

Alexander Makowski i Spółka.

Rozmaitości.

* (Koleje żelazne). Dla uniknięcia złych skutków zetknięcia się wagonów na kolejach żelaznych, a przynajmniej osłabienia ich, radzą pp. Negretti i Zambra w Anglji, aby spód wagonu z górną częścią tak był połączonym, aby obydwie te części za uderzeniem mogły się od siebie rozłączyć. Uderzony spód poszedł by sobie swoją drogą, zostawiając górną część na miejscu.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Prelekcje publiczne). Przypominamy, że profesor szkoły głównej dr. Lewestam, będzie miał jutro, w piątek, drugi odczyt „O poezji dramatycznej" na dochód ubogich studentów w auli szkoły głównej. Początek o godzinie $5^{1}/_{2}$ po południu.— Prelekcja zaś publiczna prof. dra Lewestama o literaturze europejskiej XIX wieku, a w szczególności i w dalszym ciągu o polskiej (zwrot po r. 1832, Wójcicki, Wacław z Oleska i inni), odbędzie się w przyszłą niedzielę, d. 17 b. m. o godzinie 1 z południa, w auli szkoły głównej.

* (Koncert). W dniu 9 (21) marca, wieczorem, danym będzie w sali resursy obywatelskiej koncert przez p. Gustawa Frieman, nadwornego solistę skrzypka J. K. W. W. Księcia Heskiego, ze współudziałem fortepianisty Dulemby i artystów opery włoskiej.

* Zeszyt 2gi (za m. Luty) *Pamiętnika Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego*: wyszedł z druku i zawiera:—Witkowski i Le Brun: Sprawozdanie z czynności klini chirurgicznej istniejącej przy wydziale lekarskim Szkoły Głównej Warszawskiej za rok 1865/6. — Posiedzenia oddziału chirurgji, okulistyki i syfilografii, oddziału epidemiologii i hygieny publicznej.—Obraz epidemiologiczny Królestwa Polskiego w miesiącu styczniu 1867 r.—Wyroby anatomiczne prof. Tejchmana, przeznaczone na tegoroczną wystawę powszechną w Paryżu.—Ilość rozdanych sztucznych odnóg kalekom po ostatniej wojnie domowej w stanach północnej Ameryki.—Towarzystwo lekarzy czeskich w Pradze.—Uznanie polskiej lekarskiej terminologii przez czeskich lekarzy.—Placer Bolesław. — Nowe dzieła.

Warszawa, dnia 1 (13) Marca.

Kalendarz.

We czwartek, 11 marca, — św. Matyldy kr. wd. i Salwina i Salwjana.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 19; zach. o godz. 6 min. 0.

W piątek, 15 marca, — św. Longina i Leontyny.— Słońce wsch. o godz. 6 min. 17; zach. o godz. 6 min. 2.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 12°,8 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	739.4	744.0
Termometr Reaum.	— 2°8	— 3°4
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — 8°,2 R. Najmniejsze zimno — 2°,2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 2.

Widowiska.

WIELKI TEATR. —*Dziś*, opera **Marta**, przez artystów włoskich, Abonament lit. B. N. 15.—*Jutro*, Przedstawienie **Sztuk magicznych** przez p. Zygmunta Epstejn; **Tańce**.— *Wczoraj*, dawano operę **Żydówka**, było osób 1,100.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, **Pan Jowialski.**

ODEON.—*Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE, *A. Kallenberga*, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem, jeszcze tylko na czas krótki do obejrzenia; *codziennie* będą miały miejsce od poniedziałku, cztery wykłady anatomiczne ciała ludzkiego:—*pierwszy* wykład o godz. 11 z rana; *drugi*, o godz. 1-ej; *trzeci*, o godz. 3-ej; *czwarty*, o godz. 5-ej po południu.—Cena wejścia kop. 15.— *Wczoraj*, było osób 12.—

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Szlatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

Wdniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 423, wyjechało osób 324, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 208, wyjechało osób 113; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 124, wyjechało 107; — w ogóle przyjechało osób 975, w tej liczbie z zagranicy 87; wyjechało 820, w tej liczbie za granicę 52.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 13 Marca 1867 r., a mianowicie pod adresem: Ejzler w Swięconku, Zwierzckowski w Petersburgu, Michet bez oznaczenia miejsca, Halpern w Brześciu lit., Lewicka w Berzniku, Szymański w Korganie, Ronikier Adam w Petersburgu, Frydman w Płynek, Gołdberz w Prażanach.

Dnia 28 (12) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 56, wyzdrowiało 62, umarło 6, pozostało 1929 (mężczyzn 868, kobiet 1061); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 193, kobiet 158.

* W d. 11 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 9, żeńskiej 9, *Starozakonnych*: płci męzkiej 6, żeńskiej 1, razem 25; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: —, *Starozakonnych*: —; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 6, żeńskiej 10, *Starozakonnych*: męzkiej 3, żeńskiej 2, razem 21.

Ceny targowe
dnia 28 lutego (12 marca) 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — rs.		do	
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 f.	7	30	7	95
Żyto „ — —230 f.	4	50	5	—
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	3	15	3	30
Groch polny	5	40	6	30
Kartofle	2	40	2	55

Pud siana od k $37^{1}/_{2}$ —40. Pud słomy od k. — —$22^{1}/_{2}$.

Dowozy: Pszenicy 80, Żyta 120; Jęczmienia —; Owsa 200 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 75 do rs. 3 k. 80

Garniec „ od rsr. 1 kop. 23 do rsr. 1 kop. 27.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 1 (13 Marca) 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		79	83	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		71	17	70	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		57	67	57	38
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		75	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		79	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	99	67
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		109	25	—	—
„ „ „ 1866 „ 100		—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		57	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		85	50	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	110	70	110	40
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	110	40	110	25
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	168	54	148	15
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	55	..	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	90	45	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	88	20	—	-
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 90
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k $14^{4}/_{9}$

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 28 Lutego (12 Marca) 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		$62^{1}/_{2}$
Obligacje Skarbowe 4%		$63^{1}/_{2}$
Listy Zastawne 4%		$57^{1}/_{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$81^{1}/_{4}$
Weksle na Warszawę		81
„ Petersburg 3 tygodn.		$89^{3}/_{4}$
„ „ 3 miesięczny		$88^{1}/_{2}$
„ Londyn 3 „		6 $23^{1}/_{4}$
„ Paryż 2 „		$80^{11}/_{12}$
„ Hamburg 2 „		$151^{1}/_{4}$
„ Wiedeń 2 „		79
Koleje Rosyjskie		$78^{1}/_{2}$
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		$65^{1}/_{2}$
dto Warszawsko-Bydgoska		47
Nowa pożyczka promjowa 1-em		$90^{3}/_{4}$
„ „ „ 2-em		$87^{3}/_{4}$
Żyto na targu		$55^{3}/_{4}$
dto „ dostawę		$53^{7}/_{8}$
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		128 10
„ Hamburg		95 30
„ Paryż		51
Pożyczka Narodowa		70 20
5% Metaliki		60 40
Akcje Banku Kredytowego		185 30
Z PARYŻA.		
Renta 3%		70
Renta Włdska		54 30
Akcje Kredytu Ruchomego		5?4
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		$91^{1}/_{4}$

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
Petersburg, dnia 28 Lutego (12 Marca) 1867 r.

	za R.rs.
Weksle na Londyn 3 mies	3 [illegible] $^{15}/_{16}$
„ Hamburg „	[illegible] $^{9}/_{16}$
„ Amszterdam „	158
„ Paryż	336
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	--
1-za „ Premjowa z r. 1864	$109^{1}/_{4}$
2-ga „ „ z r. 1866	106
5% Bilety Bankowe	$78^{1}/_{2}$
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	117
Obligacje „ „ „ „	88
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	88
6% Metaliki	92
4% „ Kupon z Lutego	10
„ „ z Sierpnia	25
Imperjały	614
Dyskonto	7%

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1366). *Участкоeaго Коммисара Калишской Коммисiи II-го Участка*

Такъ какъ назначенные бывшимъ Августовскимъ Губернскимъ Правленiемъ на 22 Декабря (3 Января) 1866/7 г., торги на отдачу въ арендное содержанiе въ Сейнскомъ уѣздѣ пропинацiоннаго дохода, принадлежащаго Римско-Католическому духовенству, по случаю неявки соискатей не состоялись, то Уѣздное Управленiе симъ объявляетъ ко всеобщему свѣденiю, что въ присутствiи оного 21 Марта (2 Апрѣля) 1867 г. начиная съ 10 часовъ утра, производиться будутъ новые устные торги на отдачу въ арендное содержанiе сказаннаго дохода съ 3 (15) Сентября 1866 по 19 Iюня (1 Iюля) 1869 года въ слѣдующихъ духовныхъ имѣнiяхъ а именно:

а) Краснополь въ д. Жубронайцъ отъ суммы 34 руб.

б) Лишковъ въ д. Липшику отъ суммы 18 руб.

б) Лоздзеѣ въ д. Буйнишки Немонайцѣ, Подзѣ и Шадзiоны отъ 36 руб.

г) Берзники въ д. Ольшанка, Зарубы и Свяцкъ отъ 81 руб. 26 к.

По этому желающiе взять эти аренды могутъ явиться въ сiе Управленiе къ означенному сроку.

Г. Сейны 23 Февраля 1867 года.

Подполковникъ,

(*N. D. 880*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że Chaina Goldrajch v Gojlaidt żona felczera z miasta Kurowa wyrokiem prawomocnym Sądu Poprawczego Lubelskiego z. d. 15 (27) Lutego 1866 r. skszaną została za niedozwolone błędne leczenie z mocy art. 576 K K G i P na karę pieniężną rs. 10 i dwuletni dozór policyjny.

Lublin dnia 18 (31) Stycznia 1867 r.

Sędzia Prezydujący Ruprecht.

(*N. D. 1137*). *Sąd Policji Poprawczej w Kielcach.*

Pinkus Mejloch felczer z miasta Wodzisławia wyrokiem prawomocnym Sądu tutejszego z dnia 16 (28) Marca r. z. za niedozwololone i błędne leczenie zmocy art. 576 K. K. G. i P. na karę pieniężną rs. 10 z oddaniem pod dozór policyjny przez lat 2 skazany został.

Kielce d. 7 (19) Lutego 1867 r.

Sędzia Prezydujący Miciński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *1405*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. W dniu 11 (23) Września 1866 r. Lewka Zukiert wieczystego dzierżawcy Kolonji Majdanek i Domaniówka w teritorjum dóbr Wiązowna z Okręgu Siennickiego położonej, mającego prawa swe objawione z Aktu Nr. 23 w dziale III. wykazu hypotecznego księgi wieczystej dóbr Wiązowna.

2. W dniu 4 Sierpnia 1847 r. Elzbiety Chinowskiej współwłaścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 2705.

3. W dniu 4 Stycznia 1821 r. Andrzeja Tomkiewicza i w dniu 7 Lipca 1829 r. Franciszki Tomkiewiczowej właścicieli nieruchomości Warszawskiej Nr. 3088.

4. W dniu 5 Grudnia 1866 r. Fryderyka Krysztofa Brun właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 466.

Toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 18 (30) Września 1867 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie wyznacza się.

Franciszek Kulikowski.

(N D. *246*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Stanisława Zakrzewskiego współwłaściciela sumy rs. 3,000, na Dobrach Pełczyskaz Okręgu Wartskiego pod Nr. 8 w Dziale IV.

2. Konstancji Hr. Walewskiej wierzycielki rsr. 6,000 pod Nr. 12 w Dziale IV na Dobrach Wydrzyna Wola z Okręgu Radomskiego.

3. Pawła Berent Wierzyciela sumy rsr. 8,969 kop. $71\frac{1}{2}$ pod Nr. 53*b*. w Dziale IV na Dobrach Miłaczew z Okręgu Wartskiego tudzież właściciela dwóch włók gruntu w Dobrach Przezpolew Okręgu Kaliskim położonego pod Nr. 7 w Dziale II ujawnionego, otworzyły się spadki, do regulacji których, termin na dzień 5 (17) Czerwca 1867 r. przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 24 Listop. (6 Grud.) 1866 r.

Zenon Łopuski.

(N. D. *248*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Z powodu śmierci:

1. Azryela Rożgold współwłaściciela nieruchomości w mieście Lublinie pod N-rem polic. $716\frac{1}{2}$, a hyp. 509.

2 Abrahama Jeremiasza Wejtzman współwłaściciela nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 440 a hyp. 292*b*, oraz pod N. pol. 644, a hyp. 603 sytuowanych.

3. Lejbusia Rozenszer, wierzyciela sum: rs. 1,800 na dobrach Niedrzwica mała w Okręgu Lubelskim pod Nr. 30 działu IV, rs. 6,000 i rs. 750 na koszta subhastacji pod Nr. I, działu IV, z przywiązanem do tej sumy prawem, zastawy i ścieśnieniem pod Nr. 1 działu III, nieruchomości w Lublinie N-em pol. 125/384, a hyp. 636, rs. 585 pod Nr. 11 działu IV, nieruchomości w Lublinie Nr. pol. 467*a* a hyp. 314 i rs. 1,800 na nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 410, a hyp. 268 położonej, lokowanych.

4. Ignacego Jensch, wierzyciela sumy rs. 4,500 na nieruchomości w Lublinie pod N-rem pol. 14, a hyp 12 zabezpieczonej.

5. Jana Nepomucena Grzegorza Bontaniego wierzyciela sumy rs. 19,245 z większej sumy rs. 24,000 pod Nr. 17 działu IV, na dobrach Wolica w Okręgn Kraśnickim położonych, intabulowanej, wraz z przywiązanem do sumy tej ścieśnieniem niemożności dóbr tych i lasów sprzedaży pod N-rem 4 działu III, zapisanem.

6. Ejzyka Goldman, Alty Hessy Goldmanowej, i Sury Hany Goldmanowej, właścicielach ostrzeżenia dla sumy rs. 5,820 pod Nr. 11 działu IV, na dobrach Krupe w Okręgu Krasnystawskim położonych, zapisanego.

7. Antoniego Podbielskiego, współwłaściciela sumy rs. 5,000 pod Nr. 49 i sumy rs. 4,500 tytułem procentów jakieby z przymiotu uprzywilejowanych ocalić się nie dały pod Nr. 50 działu IV, na dobrach Skoków w Okręgu Kazimirskim położonych intabulowanych.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których na dzień 9 (21) Czerwca 1867 r. wyznaczonym został.

Lublin d. 18 (30) Listopada 1866 r.

Feliks Wasiutyński.

(*N D. 245*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Po Wacławie Bzowskim otworzył się spadek, do którego należy suma 900 rubli sr. na dobrach Bętkowice w Okręgu Olkuskim w dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 13, a na dobrach Polikarcice w Okręgu Proszowskim Gubernji Radomskiej pod Nr. 16 intabulowana; do regulacji spadku tego zakreśla się termin prekluzyjny na dzień 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach przed podpisanym Rejentem dopełnić się mającej.

Kielce d. 12 (24) Listopada 1866 r.

Adam Szczepanowski.

(N. D. *247*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Po śmierci Kazimierza Juszyńskiego, współwłaściciela niernchomości w mieście Kielcach Nrem hypotecznym 116 oznaczonej, dnia 11 Maja 1850 zaszłej, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 10 (22) Czerwca 1867 roku pod prekluzją oznaczam.

Kielce d. 21 Listop. (3 Grunia) 1866 r.

Gidlewski.

(N. D. *244*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału I.*

Zawiadamia, że z powodu śmierci:

1. Franciszka Skarzyńskiego, współwłaściciela dóbr Łosie Dołęgi, alias Dolniki części lit. B.; 2. Emilji Kuzmirskiej, właścicielki sumy złp. 6,000 w działę IV pod N. 1 w zlewku na dobrach Rucibory Jurgi zabezpieczonej; 3. Marjanny Towarkiewicz i Maksimiljana Towarkiewicz, współwłaścicieli sumy rsr. 450 sposobem ostrzeżenia w dziale IV pod Nr. 19 na dobrach Grądy Woniecko ulokowanej; 4) Franciszka Dąbrowskiego, właściciela dóbr Zumbrzyce Króle; 5. Stanisława Detynieckiego, wierzyciela sumy rs. 450 w dziale IV pod Nr. 8 na dobrach Drożęcin lit. A. zapisanej; 6. Szlamy Wolfowicza Blumrozen wierzyciela sumy rs. 450 na nieruchomości w Wiźnie pod Nr. 11/149 położonej, w dziale IV pod Nr. 2 zapisanej; 7. Księdza Szymona Ramotowskiego, współwłaściciela części na wsi Skroda Wielka lit. K. położonej i wierzyciela sumy złp. 200 w dziale IV pod Nr. 13 na dobrach Racibory Jurgi ulokowanej; 8. Józefa Bagińskiego właściciela ostrzeżenia na wsi Wojdychadziejewo w dziale IV pod Nr. 5 zapisanego; 9. Izabelli z hrabiów Ledochowskich Rembielińskiej wierzycielki sum rs. 7,500 pod N. 6 rs. 8,250 pod Nr. 20 w dziale IV na dobrah Jedwabno i rs. 1,500 pod Nr. 9 oraz rs. 30000 pod Nr. 20 w dziale IV na dobrach Sieburczyn Burzyn zabezpieczonych; 10. Karola Markiewicza właściciela nieruchomości w Łomży pod Nr. 458 położonej; 11. Tekli z Liwskich Szygowskiej, współwierzycielki sum rsr. 150 w dziale IV pod Nr. 1 złp. 4,180 i 183 pod Nr. 2 i złp. 10,000 pod Nr. 5 na dobrach Kossewo D. ulokowanych; 12. Stanisława Mościckiego wierzyciela sumy złp. 3,000 w dziale IV pod Nr. 21 na dobrach Podliszewo Pace zapisanej; 13. Berka Lejbowicza Szemberg wierzyciela sum rs. 300 w dziale IV pod Nr 8 rs. 950 w dziale IV pod Nr. 10 i rs. 3,300 w dz. IV pod Nr. 11 na dobrach Brzezno, rs. 10,012 kop. 50 i rs. 300 sposobem ostrzeżenia w dziale IV pod Nr. 48 na dobrach Szczuczyn rs. 1,750 i rs. 100 w dziale IV pod Nr. 130 na dobrach Łempice, rs. 2,289 w dziale IV pod Nr. 17 i 19, oraz rs. 2,135 kop. 76 w dziale IV pod Nr. 16 na dobrach Lachowo ulokowanych, Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin w kancelarji podpisanego Pisarza na dzień 29 Maja (10 Czerwca) 1867 r. oznaczony został. Wzywa zatem strony interesowane aby w takowym wspomnionej kancelarji stawiły się, prawa swoje do rzeczonych spadków objawiły i dowodami wsparły.

Łomża, dnia 6 (18) Listopada 1866 rokn.

A. Dunin.

(N. D. *1414*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego.*

Z powodu śmierci Teresy Reszke v. Raszke, właścicielki jednej czwartej części szlacheckiej we wsi Piorunowie pod Numerem drugim sytuowanej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 31 Sierpnia (12 Września) r. b. w kancelarji mojej pod prekluzją wyznaczam.

Błonie d. 1 (13) Lutego 1867 r.

Gogolewski.

LICYTACIE
I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *1260*). *Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego.*

Podaie do wiadomości publicznej, że w d. 9 (21) Marca r. b. o godzi. 12 południe, w biurze Komisji Rządowej odbywać się będzie licytacja in plus, przez deklaracje opieczętowane, na sprzedaż części nieruchomości Rządowej przy ulicy Królewskiej pod Nr. 1076 położonej, a mianowicie na sprzedaż 2,218 łokci kwadrat. miary Warszawskiej tejże nieruchomości, od strony ulicy Królewskiej, wraz z budowlami na tej części znajdującemi się. Licytacja rozpocznie się od ceny rs. 10 za łokieć kwadrat. miary Warszawskiej; deklaracje pisane być winny wyraźnie bez skrobań i poprawek na właściwym papierze stemplowym, podług wzoru poniżej zamieszczonego. Vadium do licytacji oznacza się na rsr. 2,218, które dołączone być winno do deklaracji albo w gotowiźnie lub też w dowodzie Bankowym albo kasy Skarbowej. Po rozpieczętowaniu deklaracji, odbędzie się jeszcze licytacja głośna pomiędzy składającymi deklaracje, od ceny najwyżej w deklaracji podanej.

Warunki licytacyjne i plan nieruchomości, przejrzane być mogą w biurze Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego każdodziennie w godzinach biurowych.

w Warszawie, dnia 20 Lutego 1867 roku.

Vice-Dyrektor, Szerszeniewicz.

2 Naczelnik Sekcji, Sieczkowski.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszeń Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego z daty . . . r. b. podaję niniejszą deklarację, którą obowiązuję się nabyć 2,218 łokci kwadrat. miary Warszawskiej z nieruchomości Rządowej przy ulicy Królewskiej pod Nr. 1076 położonej i zapłacić za każdy łokieć kwadratowy po rs. . . . kop. . . . (wypisać liczbę i literami wyraźnie), poddając się wszelkim zastrzeżeniom i zobowiązaniom, zamieszczonym w warunkach licytacyjnych, przezemnie odczytanych i podpisanych. Oznaczone wyżej vadium składam w . . . (wypisać czy w gotowiźnie lub też dowodzie i jakim).

Zamieszkanie moje pod N. . . przy ulicy N.

Pisałem w Warszawie d. . . . 1867 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

(N. D. *1241*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 14 (26) Marca r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu, odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwunastoletnie wydzierżawienie poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. po dzień 1 (13) Lipca 1879 r. posesji miejskiej w Warszawie pod Nr. 549*B* przy ulicy Naleiwki w Ogrodzie Krasińskim położonej wraz z przydanym ogródkiem w takiejże przestrzeni i granicach oraz na takiż sam zakład Cukierniczy jaki przez dotychczasowego dzierżawcę jest ntrzymywany od sumy na rs. 1580 wyraźnie na rubli srebrem tysiąc pięćset ośmdziesiąt rocznej dzierżawy w warunkach zamiaszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek przekreśleń wypiszą wysokość zadeklarowanej sumy dzierżawnej rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 158 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na czas od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. po dzień 1 (13) Lipca 1879 r. posesję miejską w Warszawie pod Nr. 549*B* przy ulicy Nalewki w ogrodzie Krasińskim położoną, łącznie z przydanym ogródkiem w takiejże przestrzeni i granicach i na takiż sam Zakład Cukierniczy jaki przez dotychczasowego dzierżawcę jest utrzymywany, deklarując się za takową dzierżawę płacić rocznie rs. N. (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 158 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszej załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem dnia N mca N. 1867 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

(N. D. 1281) *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Ogłasza, iż wystawia na sprzedaż przez licytacje cynku w taflach z hut pod Bendinem, w Okręgu Górniczym Zachodnim, Powiecie Bendińskim, Gubernji Petrokowskiej położonych, pudów 80,000 od ceny in plus rs. 2 kop. 40 za jeden pud.

Licytacje te odbędą się partjami w Wydziale Górnictwa w Warszawie za pośrednictwem deklaracij opieczętowanych, podawać się mogących w języka ruskim, francuzkim, angielskim, niemieckim lub polskim, a mianowicie:

1. Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1867 r. o godzinie $9\frac{1}{2}$, 11 z rana, 12 w południe, 1, 2 i $2\frac{1}{2}$ po południu na partje po 5,000 pudów, o godzinie 10 z rana i $1\frac{1}{2}$ po południu na partje po 3,000 pudów, o godzinie $11\frac{1}{2}$ z rana na partję 2,000 pudów, o godzinie $10\frac{1}{2}$ z rana, $12\frac{1}{2}$ po południu na partje po 1,000 pudów.

2. Dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1867 r. o godzinie $9\frac{1}{2}$, $10\frac{1}{2}$, $11\frac{1}{2}$ z rana, 1, $1\frac{1}{2}$ i $2\frac{1}{2}$ po południu na partje po 5,000 pudów, o godzinie 11 z rana, 12 w południe na partje po 3,000 pudów, o godzinie $12\frac{1}{2}$ po południu na partję 2,000 pudów, o godzinie 10 z rana i 2 po południu na partje po 1,000 pudów. Do partji po pudów 5,000, oznaczono na vadium rs. 1,200 i na koszta licytacyjne rs. 5, do partji po 3,000 pudów na vadium rs. 720 i na koszta licytacyjne rs. 3, do partji po 2,000 pud. na vadium rs. 480 i na koszta licytacyjne rs. 2, a do partji po 1,000 pudów na vadium rs. 240 i na koszta licytacyjne rs. 1.

Vadia te z kosztami licytacyjnemi składane być mogą do którejkolwiek z kas Skarbowych lub do kasy Specjalnej Poborowej przy Wydziale Górnictwa.

Wzór do deklaracji na stemplu ceny k. 75 podać się mającej, jest następujący:

„W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z d. 21 Lutego (5 Marca) b. r. Nr. 780 podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się zakupić cynku w taflach pudów (wypisać liczbą i literami) z hut pod Bendinem, po cenie rs. kop. (wypisać liczbą i literami) za jeden pud, poddając się wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs. i na koszta licytacyjne rs. dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji Pocztowej N. położone, a jeżeli w Warszawie wymienić Numer domu.

Pisałem w N. dnia... miesiąca... 1867 roku. (Podpisać czytelnie imie i nazwisko)“. Każda deklaracja winna być zapieczętowana lakiem i mieć adres: „Do Wydziału Górnictwa w Warszawie deklaracja na kupno cynku pudów o godzinie dnia“.

Inne warunki mogą być przejrzane w godzinach służbowych w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie, i u Naczelnika Zakładów Gorniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

Warszawa, d. 21 Lutego (5 Marca) 1867 r.

p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.
2 Naczelnik Kancelarji, Reklewski.

DONIESIENIA PRYWATNE

(N. D. 1038).

О[illegible]КОВСКО-КЯХТИНСКІЙ МАГАЗИНЪ ЧАЕВЪ.

ПРЕЙСЪ-КУРАНТЪ НА 1867 ГОДЪ

ФУЧАНСКИХЪ БАЙХОВЫХЪ ЧАЕВЪ

ПЕРВЫХЪ ВЕСЕННЫХЪ СБОРОВЪ ВЪ КИТАѢ, СОБСТВЕННО ДЛЯ МОЕГО МАГАЗИНА ЗАКАЗАНЫХЪ И ПОЛУЧЕННЫХЪ ЧРЕЗЪ КЯХТУ,

ВЪ ТОРГОВОМЪ ДОМѢ МОСКОВСКАГО КУПЦА

АЛЕКСАНДРА НИКАНОРОВИЧА КИРИЛОВА.

СУЩЕСТВУЕТЪ СЪ 1851 ГОДА

Магазинъ и Контора находится на Большой Лубянкѣ, въ домѣ Мазуриной, въ Москвѣ.

На оберткахъ чая цѣны обозначены старыя, на 20 коп. выше прейсъ-куранта.

Сравните и убѣдитесъ, что цѣны чая въ моемъ магазинѣ дешевле чѣмъ у другихъ торговцевъ.

	Новая продажная цѣна руб.	коп.
ЧЕРНЫЕ ЧАИ:		
Полуторный	1	10
Мыютанъ-Хумы	1	20
Шилунга-Хумы-Пеко	1	30
Ненхэо изъ ф. Лозана	1	45
Тысинши душиствый	1	60
АРОМАТИЧЕСКІЕ ЧАИ:		
Эти три сорта имѣютъ мягкій пріят. вкусъ.		
Импер. Седжунъ-Синшенху	1	80
Ненхэо-Пеко-мыюконъ*	2	—
Фу-че-фу ароматическій	2	—
ЖЕМЧУЖНО-ЗЛАТОВИДНЫЕ:		
Жемчужно - Златовидный букетный	2	20
Сенъ-Лю аром. златов.*	2	40
Подъ фирмою Царская роза*	2	50
Богеа Нѣжно-ароматическій	2	50
БУКЕТЪ КИТАЯ:		
высшая порода чайныхъ деревьевъ*	3	—
ЦВѢТОЧНЫЕ ЧАИ:		
Суничень букетный	1	65
Кофачень первосор.	1	85
ЦВѢТОЧНЫЕ ЛЯНСИННЫЕ ЧАИ:		
Сіофаюнъ душистый	2	20
Шилунга ароматный	2	40
Чантайху розанистый	2	70
ЛЯНСИНЫ:		
Вансунчо аром. розанистый	2	85
Хыничень высокій сортъ*	3	25
Юченьюанъ необ. выс. сортъ	3	75
Сіофаюнъ затхлый подоб. 1849*	4	50
ЛЯНСИНЫ БѢЛЫЕ:		
Шилунга высшій сортъ	4	50
Мыюконъ „ „	5	50

	Новая продажная цѣна руб.	коп.
ЛЯНСИНЫ БАНОЧНЫЕ (штучные):		
Атласн. банки съ Кит. кар. малая	1	75
Атласн. банки съ Кит. кар. средняя	3	—
Атласн. банки съ Кит. кар. большая	4	50
Шелков. банка съ Кит. куклами	6	—
Бѣлый Лянсинъ въ богато-убранныхъ ящикахъ съ шелк. куклами 2 ф.	7	
3 ф.	10	—
4 ф.	12	—
СЯНЬ-ПХЯНЬ ЖЕЛТЫЙ		
Сянь Пхянь Нанж. Коченюйдзи фунтъ	3	50
Атласн. фун. банка съ Китайск. фигурами	7	—
Атласн. полуф. банка съ Китай. фигурами	4	—
Атласн. четв. банка съ Китайск. фигурами	2	—
Китайск плет. Желтаго чаю 1½ фун.	6	—
Сіофаюнъ съ цвѣтами за фун.	9	—
Сюфаюнъ съ цвѣтами за банку в. 3 ф.	25	—
ЗЕЛЕНЫЕ ЧАИ:		
Атлясн. фун. бан. съ Кит. куклами	4	50
Атласн ½ бан. съ Кит. куклами	3	—
Атласн. 1 ванзов. златов.	7	—
„ ½ „ „	4	—
Хынлуитунскій за фун.	3	25

Чай означен. звѣздочкѣ собственность лишь моего магазина и въ другихъ торговляхъ нѣтъ.

Магазинъ рекомендуетъ слѣдующіе сорта, какъ необыкновенно душистые и ароматичные: Жемчужно-златовидный въ 2 руб. 20 коп., Царская Роза въ 2 руб. 50 коп., Букетъ Китая 3 руб., Чантайху 2 руб. 70 коп., Хыниченъ 3 руб. 25 коп., Юченьюанъ 3 руб. 75 коп.

Высылка исполняется отъ одного фунта и болѣе, при небольшомъ требованіи около 3 фун. чаи ниже 1 р. 80 к. неотправляются.

Примѣчаніе. Приступая къ изданію прейсъ-куранта чаямъ на 1867 годъ мы невольно задаемъ себѣ вопросъ, на сколько подвинули общія усилія нашихъ товарищей по чайной торговлѣ эту промышленность, и что можемъ мы предложить выгоднаго для публики?

Ожидаемое уменшеніе почтовой пересылочной таксы пока неосуществилось, курсъ немного лучше прошлаго года, но въ сущности дѣлаетъ до 15% убытка при переводѣ денегъ, и потому держитъ Кяхтинскіе чаи словно на 15% дороже, чѣмъ при курсѣ аль-пари, слѣдовательно двѣ существенные статьи, которыми тяготится торговля остаются въ силѣ, неговоря уже о тарифѣ отъ 40 до 100%, которымъ оплачиваются чаи, идущіе чрезъ европейскую границу, и которой какъ выше замѣчено положительно влижетъ на Кяхтинскую торговлю чаями.

За симъ принося искреннюю благодарность задовѣріе публики къ моему магазину въ 1866 году, прошу покорнѣйше неоставить таковымъ же въ текущемъ 1867 году, причемъ считаю моею обязанностію обратить вниманіе Гг. покупателей на пересылку чаевъ по пункту 4-му сего прейсъ-куранта, а также и на платежъ, вмѣсто кредитныхъ билетовъ, процѣнтными бумагами и купонами отъ оныхъ, хотя бы послѣднимъ не истекъ срокъ.

ПЕРЕСЫЛКУ ЧАЕВЪ ЧРЕЗЪ ПОЧТУ

и всѣ расходы контора принимаетъ на свой счотъ и отправляетъ чаи во всѣ города Россійской Имперіи, Царство Польское, В. К. Финляндское, Остзейскія губ., Закавказскій край и Туркестанскую область съ первою отходящею почтою; развѣшанный въ фунты подъ личнымъ моимъ наблюденіемъ и для сохраненія аромата обернутый въ олово и этикетъ моей фирмы, запломбированный печатью А. К укладывается въ прочные ящики и обивается ремнями по особому способу.

СВЕРХЪ СЕГО ИЗЪ НОВЫХЪ ЦѢНЪ ДѢЛАЕТСЯ СКИДКА.

1. Выписывающимъ изъ губерній, въ кои почтовая такса 10 и 15 к. съ ф., при требов. на 25 руб. 5% съ руб. и прилагается безденежно чайница или серебрянный 84 пробы совочекъ для заварки чая.

2. Выписывающимъ изъ губ., въ кои почтовая такса 20, 25 и 30 коп. съ ф., при требованіи на 50 руб. 5% скидки и высылается Китайская съ шелковыми куклами чайница, или серебр. вызолочен. 84 проб. совочекъ.

Выписывающимъ изъ всѣхъ вообще мѣстъ безъ изъятія на 100 руб. и болѣе, уступка 10% и прилагается Китайск. шелк. чайница съ куклами и серебр. вызолоченный 84 пробы совчекъ для чая.

и 4. Отправку чаевъ, во всѣ губернскіе и уѣздные торговые города, чрезъ транспортные конторы и подрядчиковъ съ застрахованіемъ и упаковкою магазинъ принимаетъ на свой счотъ и дѣлаетъ скидку при требованіи отъ 50 руб. до 200 рублей съ чаевъ отъ 1 р. 20 к. до 1 р. 45 к. 10%; отъ 1 р. 60 к до 2 руб. 15%; отъ 2 р. 20 к. и выше 20% съ рубля.

Чаи въ 1 р. 10 к. и 1 р. 20 к. отправ. чрезъ Транспортные конторы. Чаи до 1 р. 85 к. при почтовой пересылки 10% скидкѣ не подлежатъ.

Моя контора также исполняетъ всѣ приказы по покупкѣ и продажѣ Государственныхъ процентныхъ бумагъ, какъ-то: 1-го и 2-го 5% внутр. съ выигр. займа, залогъ и перезалогъ въ Банкѣ, полученіе покупонамъ проц., тиража и выигрышей, облигацій С.-Петербургскаго и Московскаго Кредитныхъ Обществъ, 5% Банковыхъ билетовъ, Выкупныхъ свидѣтельствъ и 5½ % Ренты, акціи всѣхъ вообще Обществъ и Компаній и полученіе по симъ бумагамъ дивидентовъ, принимая ихъ въ счотъ платежа подъ чай и другіе товары, исполняемые по коммиссіи. Контора даетъ совѣты на болѣе выгодныя спекуляціи бумагами.

Письма и деньги прошу адресовать на имя Александра Никаноровича Кирилова, на большой Лубянкѣ, въ домѣ Мазуриной въ Москвѣ.

(2671) Чайный торговецъ, Московскій купецъ, **А. Кириловъ.**

(N. D. 1259).

Od wydawcy Dzieła NABOŻEŃSTWO

Dla Chrześcjan Katolików

na wszystkie dni roku ułożone,

przez **X. J. M. Hanbera**

w 7-miu tomach,

które zawierają:

Tom 1. MODLITWY powszechne i niedzielne.

Tom 2. MODLITWY na adwent i Boże Narodzenie.

Tom 3. MODLITWY na post i wielki tydzień.

Tom 4. MODLITWY na święta Wielkanocne i Zielone Świątki.

Tom 5. MODLITWY na oktawę Bożego Ciała.

Tom 6. MODLITWY na uroczystość doroczną poświęcenia kościoła i na wszystkie święta, które kościół katolicki uroczyście obchodzi.

Tom 7. MODLITWY za różne stany, za cierpiących, za chorych i umierających.

Cena **dotąd** wynosząca rs. 3 kop. 60, teraz **zniża** się na rs. 1 kop. 50.

I autor i tłumacz, dobrze zasłużeni i znani w piśmiennictwie, rokują temu obszernemu raczej dziełu, niż książce nabożnej, rychłą rozprzedaż, tem bardziej, że zaleca się to wydanie drukiem wyraźnym, oraz czystym, pięknym językiem nie często już spotykającym się w podobnych publikacjach.

S. H. Merzbach.
ulica Miodowa Nr. 12.

(N. D. 1181

Ktoby z WW. Jeometrów kl. II. w Królestwie potrzebował od dnia 1 Kwietnia r. b. lub później **Pomocnika,** raczy zgłosić się do składu materjałów piśmiennych W. T. Tytz, ulica Miodowa naprzeciwko Sądu Apelacyjnego Królestwa, gdzie bliższą wiadomość powziąść można. (1—2503).

(ND. 1098).

MAURYCY NELKEN

1ej GILDJI KUPIEC.

Ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa, w czasie otwarcia wystawy w Paryżu, kurs monet zagranicznych, z powodu licznych naraz żądań, znakomicie się powiększy; przeto dla osób wybierających się na tę wystawę, byłoby pożądanem korzystać obecnie z niskiego kursu i wcześnie zaopatrzyć się w **akredytywa** lub **wexle,** przezemnie na pierwszorzędne domy zagraniczne wystawiane, jak również w różne **monety,** jako to: Franki, Talary, Guldeny Austr., Napoleondory i t. p. z których pięknym asortymentem, mam honor polecić się Szanownej Publiczności w obu moich kantorach:

1. Na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw odwachu.
2. Na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego. (3—2304).

(N. D. 847)

Od wydawcy Pism Klementyny z Tańskich Hoffmanowej.

Niewielka liczba następujących dzieł tej sławnej autorki, jako to:

Rozrywki dla dzieci	rsr. 7	kop. 50.
Święte niewiasty	„ 1	„ 50.
Karolina	„ 1	„ 50.
Krystyna	„ 1	„ 50.
Drezno i jego okolice	„ 1	„ 50.

Księgarnia zamierza sprzedawać za połowę ceny.

Osoby na prowincji zamieszkałe, które raczą zwrócić uwagę na tak korzystną sposobność nabycia po tak nizkiej cenie tych dzieł, zechcą przysłać swoje zlecenie i książki franko będą im na oznaczone miejsce ekspedjowane.

S. H. Merzbach.
ulica Miodowa Nr. 12.

(N. D. 1035),

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

У Штабсъ-Капитана 15 пѣхот. Шлиссельбургскаго полка Борша Оноприенко въ г. Калишѣ, 13 Ноября 1866 г. **украдены билеты:** 5% Госуд. банка 1-го выпуска 1860 г. за N. 2925 въ 150 р. съ купонами съ 1-го Сентября 1866 г. и два билета Внутр. 5% 1-го Займа за N. 04627, 1, б. и 04629, 1. б. съ купонами съ 1-го Іюля 1866 г. Кому попадутся эти билеты прошу предявить ихъ по адресу владѣльцу ихъ. Государ. банку сдѣлано о семъ надлежащее объявленіе на случай тиража либо выигрыша.

Б. Оноприенко.
(2220).

(N. D. 1650)

Skradziono 2 bilety

1-szej Rosyjskiej wewnętrznej pożyczki, a mianowicie: Nr. 13,287/30 i Nr. 16,175/30. Kto udzieli o nich wiadomość pod Nr. 1705 na Wilczej ulicy Nr. 3 mieszkania, otrzyma przyzwoitą **nagrodę.** (3—2239).

(N. D. 1253).

WAŻNE DONIESIENIE

dla Właścicieli

LITOGRAFJI.

Do **Składu Materjałów Piśmiennych** pod firmą **J. Odesser** przy ulicy Nalewki w domu dawniej Muraszewa a teraz P. Folmana pod Nr. 2261 w Warszawie egzystującego, nadszedł w tych dniach transport prawdziwych zagranicznych kamieni litograficznych, oraz farby litograficzne, mianowicie czarne i różne kolorowe, wreszcie pokosty, nadto złoto w proszkach, papier satynowany, biletowy, oraz chiński do undruków, wszystko skład rzeczony sprzedaje po cenach nader umiarkowanych. (2—2606).

(N. D 864). Niniejszem mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1 Stycznia 1867 r. otwarty został w Bonowicach nad samą szosą na trakcie od Myszkowa przez Żarki do Szczekocin i Jędzejowa **Tartak parowy** pod firmą **E. S. et J. Ginsberg,** gdzie w każdym czasie dostać można wszelkie gatunki materjału drzewa, jako to: bale, deski, łaty i belki.

Bliższe wiadomości u P. S. Ginsberg w Częstochowie.

(5—1581) **E. S. et J. Ginsberg.**

(N. D. 1279).

KOTŁY PAROWE

ofiarujemy obecnie po cenie Rsr. 10 za centnar (2½ puda).

Ostrowski i S-ka.

w Warszawie przy ulicy Senatorskiej

(2—2500). Nr. 473 D.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)